



# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i

### Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Avenue, Philadelphia, Pa., U. S. A.  
 Prenumerata roczna wynosi \$1.00 (5 Złotych) Rocznie.

#### PRZYKŁADEM WIERZĄCYCH

"Żaden młodością twoją niech nie gardzą; ale bądź przykładem wierzących w mowie, w obcowaniu, w miłości, w duchu, w wierze, w czystości". - 1 Tym. 4:12

**P**AMIĘTAMY, że Tymoteusz był Starszym w Kościele, chociaż był młodym w wieku. Było to przez to właściwym, aby św. Paweł wyrył na jego umyśle, że ma być przykładem wierzących, przykładem całemu Kościołowi; i taka nauka zawiera się w innych częściach jego Listu. Lecz zauważcie, że Apostoł nie mówi w naszym tekście: Bądź przykładem wierzącym, lecz, "Bądź przykładem wierzących." Co za różnica! Być przykładem wierzących znaczy, że ktoś ma przedstawiać nie tylko swoim współpracownikom w Ewangelii, lecz szczególnie światu, jaką zasadą kierują się wierzący - w co oni wierzą, czego nauczają i jak żyją. Powinniśmy dawać baczenie na to, żebyśmy dawali taki przykład w mowie, jak to Apostoł napomina, w charakterze naszej mowy, gdy opowiadamy Poselstwo Prawdy. Nie mamy być tylko gładkiego języka i uświęcającymi; nie mamy używać jedynie łagodnych słów; lecz nasza okazana łagodność i zainteresowanie powinny być prawdziwe - z serca. Wszyscy z ludu Pańskiego mają w ten sposób być przykładem, starając się okazywać chwały naszego Mistrza. Św. Paweł dalej napomina: "Bądź przykładem w obcowaniu." Nasze obcowanie tyczy się naszego sposobu życia, naszego prowadzenia się, naszych czynów i w ogóle całego sposobu życia. Mamy być przykładem w naszym łagodnym postępowaniu. Nie powinniśmy trząść drzwiami, ani być wykrzykliwymi, ani nieokrzesanymi, ani bez pomyślenia względem drugich. We wszystkich rzeczach mamy być łagodnymi, grzecznymi i mieć na uwadze drugich, a nie być szorstkimi ani ostrymi.

Ci, co są spłodzeni do nowej natury, powinni starać się o to, aby byli przykładem każdemu, jakimi chrześcijanie być powinni. Praca, w której jesteśmy zajęci powinna być rzetelna. Ona może być świecką pracą, jednak powinna być wykonywaną, jako Panu, ostrożnie, wiernie, nie tylko jako przypodobujący się ludziom, lecz w szczerości serca jako służący Boga; "gdyż służymy Chrystusowi Panu." Postępowanie chrześcijanina powinno być w miłości, ze współczuciem, w dobrotliwości, z łagodną mową i obcowaniem. Na ogół współczujący duch powinien przenikać jego słowa i uczynki, jego całe zachowanie się. Nasz Ojciec Niebieski miłował rodzaj ludzki; gdy oni byli jesz-

cze grzesznikami, to Bóg ich tak miłował, że dał najwyborniejszy Skarb Swego Serca, aby przywrócić człowieka. I On jeszcze miłuje świat, ponieważ przygotowuje Kościół, aby stał się tymi, co będą błogosławić świat w przyszłości. Więc którzykolwiek są spłodzeni z ducha powinni mieć przemieniający wpływ działający w swoim życiu wpływ, który okaże się nawet tym, którzy są na bezdrożu, tym, którzy jeszcze nie byli (pobłogosławieni Światłem Bożym. Nasz tekst mówi nam także: "Bądź przykładem w duchu." Te słowa, "w duchu", nie znajdują się w oryginale, lecz myśl ta jest dosyć właściwa: mamy okazywać wszystkim łagodność ducha, usposobienia. Duch, który nas ożywia, powinien zawsze być duchem, umysłem Pańskim. Jesteśmy napomniani, abyśmy byli przykładem w wierze. Napomnienie Apostoła stosuje się do nas wszystkich.

Wiara chrześcijanina okazuje się także innym przez jego postępowanie, jego słowa, jego bieg życia. Jeżeli jest pełen wiary, to nie będzie szemrał przeciwko doświadczeniom życiowym, ani przeciwko opatrnościom Pańskim. Bóg wszechmocny przyjął nas za swoje dzieci i dlatego powinniśmy mieć ciągłą i zupełną wiarę w Niego, a ktokolwiek ma prawdziwą wiarę, ma tę ufność. Jeżeli kto z nas ma brak wiary w Boga, to nie okaże też wiary drugim, ani też pobudzi w nich wiary, lecz będzie raczej doświadczeniem dla ich wiary.

Mamy być przykładem "w czystości." Jest czystość, która towarzyszy wszystkiemu, co się tyczy Boga i Jego Słowa wzniosły wzór, który się gdzie indziej nie znajduje. Są ludzie w krajach pogańskich, którzy prowadzą mniej więcej czyste życie, lecz nie mamy nig-

dzie tak wysokiego wzoru jak w religii chrześcijańskiej. Wszystko nieczyste jest przeciwne Bogu. Czystość jest jednym z elementów chrześcijańskiego charakteru. Jak to Apostoł mówił w innym miejscu, że mamy być "wpierw czystymi, potem spokojnymi, łagodnymi." Wszystkimi tymi sposobami każdy z ludu Bożego powinien być żyjącą lekcją, żyjącym listem, gdziekolwiek idzie; ma być wzorem światu. Czy świat wierzy w to, co my głosimy czy nie, to jednak powinniśmy objawiać te zalety, których oni nie mogą potępić, lecz muszą uznać za właściwe i je poważać. Ten przykład zrodzi owoc we właściwym czasie, jeżeli nie teraz. Każdy Star-

#### UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE. — 2 PIOTRA 1:12. DWUMIESIĘCZNIK

Tom XVI      Wrzesień, 1937      No. 5  
 A. D. 1937 — A. M. 6066

Przykładem Wierzących .....	66
Dwa Domy Zbudowane i Próbowane (Dokończenie) .....	67
Inne Doświadczające Rzeczy .....	67
Sądzenie Przed i Po Czasie .....	68
Błąd Próbą dla Ludu Bożego .....	70
Bezbożna Ambicja Występkiem Błędzicie.....	71
Symboliczne Wiatry .....	73
Bereañskie Pytania do Powyższego .....	75
Żniwo Wieku Ewangelji w Figurze i Pozafigurze.....	77
Praca Wyboru .....	79
Bereañskie Pytania do Powyższego .....	80
Ogłoszenie .....	80

#### "OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANJI CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO PANA JEZUSA CHRYSZTUSA".—Tytus 2:13

szy, tak jak Tymoteusz, powinien szczególnie baczyć na swoje postępowanie, słowa i swój przykład. Kościół oświadczył przez wybranie takiego Starszego, że oni wierzą, iż on jest przykładem owocu łaski Bożej w sercu. Rada Apostoła do Tymoteusza: "Żaden młodością twoją niech nie gardzi, " powinna być uważana za radę nie tylko dla Tymoteusza, lecz dla wszystkich Starszych Kościoła, którzy są młodzi w latach, ażeby tak się prowadzili, aby byli przykładem Trzody i aby ich zachowanie się i zdolność dobrego rozbiierania Słowa Prawdy było takie, żeby nikt nie miał powodu zlekceważyć Poselstwa, które oni przynoszą, albo myśleć o nich, jako niedorosłych i niezdatnych w prowadzeniu Trzody Bożej, ale raczej żeby otrzymali korzyść z ich usługi.

Niech więc każde dziecko Boże, młodsze, jak również starsze, stara się być przykładem godnym naśladowania - przykładem usilnego, wiernego starania się, aby

## DWA DOMY ZBUDOWANE I PRÓBOWANE

Ew. Mateusza 7:24-27 — (P '30, 195; '31, 6-11.)

(Dokończenie)

(28) To ponowne przedstawienie Prawdy Parousji jest bardzo ciężką próbą dla tych, którzy budowali na Opoce, jak również dla tych, co budowali na Piasku. To jest prawdą z kilku punktów zapatrywania. Po pierwsze, mając na uwadze parousyjne cele i metody, których dążeniem było zainteresowanie i utrzymanie wszystkich poświęconych i staranie się, aby uczynić te cele i metody czynnymi w Epifanji, to jest przykrą próbą dla Wiernych, tj., mądrych budowniczych, widzieć niektórych braci tak ostro traktowanych z Prawdą Parousyjną. Im się zdaje, że powinno się łagodniej obchodzić z fałszywymi nauczycielami. Oni tak się czują, ponieważ nie widzą zmiany dyspensacyjnej w pracy kapłańskiej, która wymaga, aby kapłani odpierali i wygnali od siebie tych, którzy buntują się przeciwko Prawdzie i jej zarządzeniom, które raz były przyjęte przez nich, tj., aby wyprowadzili tych buntowników, jako członków Kozła Azazela od drzwi Przybytku Dziedzińca, a jako nowe stworzenia z Świątynicy na Dziedzińcu. Z podobnego powodu takie obejście się z nimi jest również przykrą próbą dla tych, co budują na Piasku. Takie postępowanie z nimi jest także bardzo przykrą próbą dla utracjuszy koron, którzy trzymają stronę swych wodzów lewiczych, ponieważ to nie zgadza się z ich sekciarskim i niewolniczym duchem i pychą, widzieć ich wodzów nieodparcie zbitych, a tym sposobem udowodnionych i wykazanych, że są fałszywymi nauczycielami i widzieć samych siebie udowodnionych, jako naśladowców błędzieli. Potem, ponownie przedstawiona Prawda Parousyjną, porównana z ich świeżo — nabytymi błędami, jest próbą dla tych, którzy powierzchownie i bez gruntownego badania połknęli Prawdę Parousyjną i którzy zarówno niedbale połykają nowe błędy; ponieważ płytkość ich umysłu czyni ich nie przytomnymi tego, że ich przyjęcie tych ostatnich znaczy, że odrzucili poprzednie, ponieważ Prawda Parousyjną, będąc bardzo lekko wyrzytą na ich umysłach, w między czasie została po większej części zmazana z nich i bardzo często myślą, że Prawdy Parousyjne są jakimś nowym wynalazkiem.

### INNE DOŚWIADCZAJĄCE RZECZY

(29) Dla innych rozbiornie, logiczne i szczegółowe powtórzenie Prawdy Parousyjnej jest przykrem doświadczeniem, ponieważ, mając brak pracowitości i pilności, oni nie mają chęci dołożyć starania, ażeby gruntownie i dosyć długo badać, ażeby osiągnąć należyte wyrozumienie

naśladować Mistrza w swoim codziennym życiu, wzorem czynnej gorliwości w służbie Boga naszego. Nie będziemy w stanie, póki jesteśmy w ciele być przykładami w zupełnym znaczeniu ostatecznej chwały i piękności świętobliwości, która będzie naszą dopiero poza zasłoną; nie możemy się tego spodziewać w obecnym życiu. Tylko nasz Pan był takim Wzorem. Apostoł Paweł pobudzał: "Bądźcie naśladowcami moimi, jakom i ja jest Chrystusowy." (1 Kor. 11:1.) Św. Paweł był wzniosłym przykładem usilnego starania się aby osiągnąć doskonale podobieństwo Chrystusowe, a jego miłość, jego gorliwość, jego wyteżone usiłowanie, aby naśladować Mistrza i wykonać Jego wolę powinno być natchnieniem dla nas wszystkich. Niech każde dziecko Boże indywidualnie zrozumie swoją osobistą odpowiedzialność. Jesteśmy jako "miasto zbudowane na górcie." Niech każdy zapyta siebie: Jestem ja "przykładem wierzących?"

jej, nawet będąc za leniwymi, ażeby odszukać liczne zacytowane ustępy Pisma Św. na dowód. Niektórzy są bardzo doświadczeni przez tę powtórzoną Prawdę Parousyjną tylko dlatego, że ich wodzowie jej się zapierają i ufają swoim wodzom. Niektórzy są bardzo doświadczeni obfitością typów i prorocstw, wyjaśnionych na poparcie Prawdy Parousyjnej. Niektórzy potykają się z powodu długości przynależnych artykułów, ponieważ nie rozumieją, że Biblia podaje tyle szczegółów odnośnie takich Prawd, które to szczegóły Bóg chce, żeby Jego wierny lud je znał. (Do Rzym. 15:4) gdy przychodzi właściwy czas na nie. Wielu jest srogo doświadczonych przez niepopularność TERAŻNIEJSZEJ PRAWDY, w której przeważnie Prawda Parousyjną jest ponownie przedstawiana. Dla niektórych, sam widok tego pisma, jak czerwona rzecz dla byka, jest wystarczający, aby wzbudzić w nich wstręt. Niektórzy potykają się dlatego, że obrońcy Prawdy Parousyjnej nie "świadczą poselstwa światu o królestwie", myśląc, że to jest pewnym dowodem, iż Bóg wyłącznie używa tych, co to czynią, oni nie widząc, że od 1917 r. to stało się pracą Wielkiego Grona i że od tego czasu Bóg dał kapłanom pracę, tyczącą się Kozła Azazela. Inni są bardzo wypróbowani, ponieważ jest tak mało takich, co bardzo gruntownie trzymają się Prawdy Parousyjnej, podczas gdy większość ludu Bożego nie trzyma się jej gruntownie. Znowu inni są wypróbowani tą ulewą Prawdy Parousyjnej, ponieważ lubią ją i starają się utrzymać społeczność z wielu takimi, którzy mniej lub więcej odrzucają tą prawdę. Potem ta ulewa Prawdy Parousyjnej doświadcza wszystkich, czy oni przyjęli ją w miłości ku niej, czy z innego powodu. Z tego widzimy, że powtórne przedstawienie Prawdy Parousyjnej, jako część padającego deszczu, doświadcza wszystkich, którzy budują na Opoce, lub na Piasku.

(30) Nie tylko Prawda Parousyjną była ponownie przedstawiona od czasu kiedy nasz Pastor nas opuścił, ale także i nowa na czasie Prawda Epifaniczna była przedstawiona, co nam również wskazują nasze przypowieści pod symbolem padającego deszczu. Co się tyczy jej literackiego wyrażenia, to stało się przez pisma Epifanicznego Domu Biblijnego, a to przeważnie przez niniejsze czasopismo. Przez usługiwanie onego Sługi nasz Pan dał, jako Prawdę Parousyjną, te nauki, które pozyskały i wyćwiczyły ostatnich członków Maluczkiego Stadka, także te nauki, które stały się fundamentem tych, co teraz ćwiczą Wielkie Grono i Młodocianych Św. i także te, które wtedy były na czasie odnośnie usprawiedliwionych z wia-



ry, Izraela i świata. Prawda Epifaniczna składa się z takich Prawd, jakie są potrzebne Maluczkiemu Stadku, ażeby zaopatrzyć je dla jego pracy Epifanicznej, które są potrzebne dla wyćwiczenia Wielkiego Grona i Młodocianych Św., i które są potrzebne do skompletowania Prawd przed-Tysiąclecia odnośnie usprawiedliwionych. Izraela i świata, a które są na czasie, ażeby je lud Boży znał podczas Epifanji. Takie Prawdy Epifaniczne, rozumie się, są nowo rozwiniętymi od czasu, kiedy nasz Pastor opuścił nas i zdają się być dane od Pana przez posłańca Epifanicznego w podobnym znaczeniu, w jakim Prawda Parousyjna była dana od Pana przez posłańca Parousyjnego. Żaden z tych nie był źródłem tych Prawd, którym Bóg sam jest. Ich najwyższym przywilejem był urząd jako sług Bożych, Prawdy Bożej i ludu Bożego.

(31) Samo nadmienienie tych Prawd Epifanicznych nasywa myśl o doświadczeniu, jakie one przyniosły tym dwójkom budowniczym: Ostatnie Pokrewne Czynności Eliasza i Elizeusza; Powołania — przesiewania — i Broń ku Zabijaniu (szczególnie Szóste Przesiewanie i Broń ku Zabijaniu); Towarzystwo Jako Przewód; Kościół Kompletnie Zorganizowany; Czas Żęcia; Koniec Spładzania i Pieczętowania; Epifanja; Kozieł Azazela; Gedeon— Figura i Pozafigura; Olsonizm; P.B.I-zm i inne izmy; Kapłani, Lewici, Izraelici-Figuralni i Pozafiguralni; Młodociani Św.; Wielkie Grono; Piramida; Rewolucjonizm; Sądzenie; Zły Sługa; Głupi, Niepożyteczny Pasterz; Typy; itd., itd., itd. To zwłaszcza jest tak w łączności z naukami Epifanicznymi odnośnie zakończenia się powołania przed śmiercią, naszego Pastora i objawienia się Wielkiego Grona, jako klasy i jednostek z tej klasy. Prawda Epifaniczna była bardzo bolesna, ponieważ ona wykazuje, że ofiarnicy (po 16 września, 1914 r., nie mogą być w Maluczkiemu Stadku, a ofiarnicy przychodzący do Prawdy po Wielkanocy, r. 1916, nie mogą być w Maluczkiemu Stadku, chociaż nawet ofiarowali się przed 16 wrześniem. 1914 r. To było ciężką próbą dla wielu wiernych braci, ponieważ z nieświadomością ofiarowano im nadzieję wysokiego powołania po tej dacie. To było próbą tym, co budowali na Chrystusie, jako na Piasku, po części dlatego, że ich wodzowie, pragnąc naśladowców, znajdują, że ofiarowanie wysokiego powołania zwabia liczby do nich, a ta Prawda, udowodniona, niezgadza się z ich pozyskaniem zwolenników' na takiej podstawie. Inni z tych, co budowali na Chrystusie, jako na Piasku są boleśnie doświadczeni tą nauką po części, ponieważ ona wyłącza ich z Maluczkiego Stadka i po części, ponieważ oni mają pewnych przyjaciół, których chcą widzieć we wysokim powołaniu. Lecz najwięcej doświadczone ze wszystkich Prawd Epifanicznych dla obydwu klas budowniczych są te, które dowodzą, że pewne osoby są objawione, jako będące we Wielkim Gronie. To zawsze bolało Wiernych, dopóki oni niebyli właściwie pouczeni; i nawet potem na pewen czas oni odczuwali boleść wskutek tego. Lecz ponad wszystkich innych tą Prawdą są doświadczeni ci, co są wymienieni, że należą do Wielkiego Grona. I, ażeby tego uniknąć, odrzucili wiele poprzednio przyjętych Prawd, jak te o figurze Eliasza i Elizeusza. Prawdę o terażniejszym (ofiarniczym) posłannictwie Arcykapłana Świata, o Przypowieści o Groszu, o Piramidzie, chronologii, Młodocianych Św. Epifanji, jako okres, br. Russellu, jako onym słudze, itd. Nauka, że Arcykapłan Świata, teraz prowadząc Kozła Azazela do Bramy, oddając go człowiekowi na to obranemu i pozostawia go na (puszczy Azazelowi, jest bardzo doświadczeniem dla tych, którzy są w ten sposób traktowani i dla ich sympatyków.

(32) Niepopularność wodza tej pracy z tej strony zasłony, którego urzędowe czyny, jako takie, wymagają mniej lub więcej nacisku pod obecnymi warunkami, była jeszcze jedną doświadczeniem, tak tym, co budowali na Opoce, jak i tym, co na Piasku. Takiej niepopularności można się spodziewać; ponieważ kapłaństwo zawsze szczególnie jego wodzowie, byli niepopularni wśród tych, poza swem gronem, względem których ich usługiwanie było wykonywane. Tym sposobem nasz Pan był niepopularny u Żydów, Apostołowie byli niepopularni u Żydów i Pogan. W pogańskim Rzymie Wierni, szczególnie ich wodzowie, byli bardzo niepopularnymi u pogan i u "Katolików." Jak bardzo niepopularni byli u Katolików Reformatorzy i ci, co ich wiernie popierali! Jak niepopularni wśród Protestantów byli późniejsi członkowie Gwiazdy Filadelfijskiej! Niepopularność naszego Pastora wśród nominalnego ludu Bożego i kleru jest dobrze znana. Ta zasada nie zmieniła się ze zmianą naszej pracy, — która prawie wyłącznie jest ograniczona do Wielkiego Grona i Młodocianych Św. Oświeceni Epifanja Święci są, rozumie się, niepopularni u Wielkiego Grona, ku któremu, jako poza obrębem swej własnej liczby, ich poselstwo jest po większej części sprawowane. Przeto nie powinno nas dziwić, że posłaniec Epifanji stał się bardzo niepopularnym wśród tych poza Maluczkiemu Stadkiem, ku którym jego czynność sięga. Gdyby on nie był niepopularnym wśród Wielkiego Grona i tych Młodocianych Św., którzy są z nimi, to byłby dobry powód na obawę, że jego poselstwo jest fałszywe. Lecz ta jego niepopularność jest doświadczeniem dla tych z Wiernych, którzy jeszcze nie rozumieją sytuacji, a tem więcej częściowo wiernym, tj., budowniczym na Piasku. Również to, że nie wielu z czytelników Prawdy Epifanji są wielkimi wśród ludu w Prawdzie, jest także próbą dla wszystkich.

#### SĄDZENIE PRZED I PO CZASIE

(33) Jedną z najostrożniejszych prób ze wszystkich dla obydwóch tych klas jest nauka Epifaniczna, że objawieni bracia z Wielkiego Grona mają być przez kapłaństwo jako tacy wykazani. Gdy to jest uczynione, to ci powołują się natychmiast na naukę onego Sługi, tyczącą się Parousji, która podaje, że bracia nie mieli być wskazywani, jako członkowie Wielkiego Grona. Są w tym będzie, ponieważ nie rozbierają dobrze Słów Prawdy na ten przedmiot; ponieważ takie zabronienie było dane na okres Parousji, a nie Epifanji. Chociaż to było zastosowane w Parousji, to jednak jest błędem aby stosować je do Epifanji. Ci, co tak czynią, zapominają naukę naszego Pastora, że przy samym końcu Wieku — którym jest Epifanja — Wielkie Grono będzie objawione, jako oddzielne i odrębne od Maluczkiego Stadka (ang. S. 1911 r. str. 22, 234, 349; S. 1916, 39, par. 1; 264, par. 1; Pytanie 10); i że, gdy ta separacja nastąpi, to będzie właściwym wykazać tych objawionych członków Wielkiego Grona, jako takowych. Cytują też 1 do Kor. 4:5, "Nie sądźcie przed czasem, ażby Pan przyszedł, który też oświeci, co skrytego jest w ciemności i objawi rady serc," i tłumaczą sobie jakoby to, zabraniało nam sądzić "aż będziemy na tronie." Lecz wiersz ten tego nie uczy, ale uczy, że nasze sądenie zaczyna się z powrotem naszego Pana. Nasz Pan przyszedł w 1874 r. i Jego Wtóra obecność ma trzy fazy objawienia, przeto trzy fazy sądenia: (1) Parousja, kiedy Jego sądy objawiły Kąkol i klasę Wtorej Śmierci, jako oddzielne i odrębne od tych, co zachowali Ducha Św.; (2) Epifanja, kiedy Jego sądy objawiają Maluczkie Stadko i Wielkie Grono, jako takie, oddzielne i odrębne jedno od drugiego; i (3) Basileia (Królestwo), kiedy Jego sądy objawią Owce i Kozły, jako oddzielne i odrębne jedno od drugich. Ten wiersz

zabrania nam sądzić w którymkolwiek z tych okresów, kogokolwiek, jako należącego do objawionych klas tych okresów, dopóki Pan w pierw nie objawił ich w ich właściwych klasach; lecz ten wiersz nakazuje nam przyjąć objawione jednostki w ich właściwej klasie potem, gdy On ich objawił jako takich. Przeto stosownie podczas Parousji wskazaliśmy na niektórych, jako Kąkol. na innych, jako z klasy Wtórej Śmierci, nie przed, ale potem, gdy On ich objawił, jako takich. Przeto teraz stosownie wskazujemy jednostki, będące takimi, jakimi ich objawiły Jego Epifaniczne sądy, t. j. członkami Wielkiego Grona. Ten ustęp rozkazuje nam to czynić, nie przed, czego zabrania, lecz potem, gdy On ich objawił. Dlatego też ci, co przenoszą do Epifanii zasadę, która stosuje się wyłącznie przed Epifanią i zastosowują ją teraz, będą, rozumie się, boleśnie doświadczeni naszymi przynależnymi naukami i praktykami względem tego (przedmiotu teraz w Epifanii).

(34) Tak więc zauważyliśmy, że ponowne przedstawienie Prawdy Parousji i przedstawienie nowej Prawdy Epifanii, okazało się być bolesną próbą obydwom klasom budowniczych. Lecz chociaż doświadczając ich boleśnie, to to poskutkowało zupełnie inaczej na strukturę wiary i charakteru Wiernych niż na tych drugich. Ta ulewa Prawdy w tych dwóch formach wcale źle nie oddziałała na strukturę wiary Wiernych. Ani też ulewy tego symbolicznego deszczu w przyszłości nie oddziałają na nich w ten sposób, ponieważ oni dobrze wbudowali w swoją strukturę wiary Prawdę Parousji, a ta Prawda nie jest sprzeczna z żadną częścią ich struktury wiary. Prawda Epifaniczna, będąc w harmonii z Prawdą Parousyjną, także nie będzie w sprzeczności z ich silnie zbudowaną na Prawdzie Parousji strukturą wiary. Dlatego ulewa tych Prawd, chociaż pod temi warunkami jest doświadczeniem, nie ma złego skutku na nich w ich strukturze wiary. Ci są, jako dobrze zbudowanym i nieprzemakalnym domem, którego dach z dachówek ceglanych, łupkowych, gontu, lub papy, bez dziur, zlewa ulewne wody deszczowe bez uszkodzenia samych siebie.

(35) Daleki pozatem jest skutek tej ulewy ponownie przedstawionej Parousyjnej Prawdy i nowo-głoszonej Prawdy Epifanicznej na tych, co budują na Chrystusie jako na Piasku. Ich struktura wiary składająca się z Prawdy i błędu, ich wyrozumienie Prawdy będące mniej lub więcej powierzchowne, spowodowało w nich słabą strukturę wiary. Oni nie mogą widzieć daleko, z powodu ich dwoistego umysłu. Ich miłość do Prawdy jest mniej lub więcej słaba, skutkiem czego ich struktura wiary nie jest uważana za skarb, którego trzeba się trzymać za wszelką cenę. A ponad wszystko Chrystus, jako fundament Piaskowy, nie wzmacniając, nie podpierając, nie będąc ich ostoją i nie pomagając im przeciw wymaganiom, z którymi jest im za trudno się potykać i utrzymać Prawdę, opuścił i zostawił ich, i dlatego nie byli w stanie znieść tego nawalnego ulewu Prawdy. Ta ulewa znajduje te rozmaite słabe miejsca w ich strukturze wiary i sprawuje spustoszenie w takowej. W innym razie nie odrzuciliby tak łatwo Prawdę o tymczasowem usprawiedliwieniu, Młodocianych Św., szacie sprawiedliwości Chrystusowej, ofiarującym Arcykapłanie Świata, czasie Żniwa, pozafiguralnym Elijaszu i Elizeuszu, siedmziesięciu jubileuszach, że Szatan jest księżciem tego świata, o mędrcach (ze wschodu), o ewangelji Królestwa, wielkiem proroctwie naszego Pana, onym Słudze, czasie wszechświatowego świadectwa; przewodzie, dwunastu Apostołach, wylaniu Ducha Św. na wszelkie ciało, wyrobieniu charakteru, wielu przypowieściach, typach i proroctwach, chronologii, Danielu, kompletnej organizacji Kościoła, Piramidzie,

ostatnich pokrewnych czynnościach Elijasza i Elizeusza, o człowieku grzechu, okresie Epifanii, itd., itd., itd.? Jak więc mogliby odrzucić prawie całą Prawdę Epifanii, która jest uzasadniona na Prawdzie Parousyjnej, wyrasta z niej i jest zgodna z takową? Czy nie istnieje stan umysłowy, np. w kółkach Towarzystwa, który jest gotów odrzucić jakąbądź Prawdę Parousyjną, i czy ten stan gotowości nie okazuje się, jeżeli Strażnica sprzeciwia się jakiejbądź Prawdzie Parousyjnej? Zdanie brata Wise'a w Indianapolis w listopadzie, 1928 r. jest świetną ilustracją tego stanu umysłowego, kiedy on tam powiedział swym słuchaczom z Towarzystwa, że oni już więcej nie wierzą tak, jak wierzyli w czasie Żęcia, ani tak, jak pięć lat temu, ani tak nawet jak ostatniego roku i, że nie jest pewnem, czy będą wierzyli następnego roku to, co wierzą w obecnym roku, i, że jedyna rzecz, której są pewni, jest Okup!

(36) To zburzenie ich struktury wiary jest tak sprawą grupy, jak i jednostek. Więc wszystkie grupy wśród ludu Pańskiego, oprócz braci Epifanicznych, odrzucają jeden, lub więcej zarysów Prawdy Parousyjnej, danej przez onego Sługę na wyćwiczenie Kościoła. Możemy widzieć prawdziwość tej uwagi, gdy zastanowimy się nad naukami Towarzystwa, P. B. I. Olsonistów, i Komitetu Bad. Pisma Św. (brytyjskiego), Towarzystwa Głosu Elijaszowego, Adama-Rutherfordowców, rozproszonych Sturgeonitów, Chomiakowców, Syońskich Posłańców, itd., itd., itd., jak to było wskazane. Nawet Katolicy to uczynili; ponieważ bez wyjątku oni odrzucili Prawdę Parousyjną, że Klasa Chrystusowa, póki w ciele, jest ofiarującym Arcykapłanem Świata, twierdząc, że Arcykapłan Świata dopiero przychodzi w istnienie po przejściu całego Kościoła, poza zasłonę. Innemi słowy, przyjmują tylko uwielbione kapłaństwo jako Arcykapłana Świata. Odrzucenie tego szczególnego zarysu odnośnie Arcykapłana Świata zdaje się być powszechnem pomiędzy Lewitami. Przynajmniej nie wiemy o żadnych wyjątkach względem tego między nimi. Pismo Św. wyraźnie naucza, że jeżeli nie jesteśmy częścią ponizonego i ofiarującego Arcykapłana Świata, to nie możemy być częścią uwielbionego i błogosławiącego Arcykapłana. (Do Żyd. 7:26, 27; 10:9; 13:10-16; 1 Piotra 2:5," 9; Do Rzym. 8:17; 2 Tym. 2:10-12.) To odrzucenie, rozumie się, jest uzasadnione na ich pragnieniu, aby uniknąć konkluzji, że oni teraz są wyprowadzeni do Bramy przez Arcykapłana Świata — Głowę i Ciało — z tej i z drugiej strony zasłony. Lecz odrzucenie pewnego zarysu Prawdy Parousyjnej nie jest tylko aktem grup; jest to także we wielu wypadkach indywidualnym aktem odrębnym od grup, co można zauważyć z postępowania wielu jednostek pomiędzy ludem w Prawdzie, powstających w odrzuceniu Prawd Parousyjnych ustnie, lub piśmiennie.

(37) To postępowanie tych odrzucicieli jest wypełnieniem się określenia szkody, jaka przyszła na dom tej przypowieści, zbudowany na piasku, pomiędzy innymi rzeczami, przez deszcz. Używając figury naszego tekstu, możnaby powiedzieć, że ten dom już nie jest takim, jak ten drugi, czyto ma dach z figuralnych dachówek ceglanych, łupkowych, gontowych, lub pokryty jest papą, jednak ma dziury w sobie i w czasie deszczu Prawdy ciecze. Przez te dziury ulewny deszcz Prawdy wchodzi na strych tego domu i na podłogę i wsiąka w sufit. Ten zostaje zupełnie przemoknięty i pod ciężarem tej wody deszczowej zaczyna się zwieszać, aż wkońcu upada na podłogę, niszcząc dywan i meble. Potem, gdy deszcz dalej pada, woda leci po ścianach, niszcząc tapetę lub ściany malowane. Gdy raz po drugim takie deszcze Prawdy padają na ten dom, drzewo domu pleśnieje i spleśń można czuć w całym domu, gdy drzewo gnije. Przeto ulewa tego symbolicznego

deszczu sprawia dużo szkody strukturze tych, co budowali: na Piasku.

(38) Lecz to jest tylko pierwszy sposób doświadczania. Nasz tekst mówi o jeszcze dwóch innych; i gdy zastanawiamy się nad nimi ostrożnie, widzimy dokładność ich doświadczania. W tych wszystkich doświadczeniach dom zbudowany na Opocce stoi bezpiecznie i silnie, nieuszkodzony, nieosłabiony i niesplamiony. Lecz tak nie jest z domem zbudowanym na Piasku. Po każdym sposobie doświadczania staje się gorszym niż był przedtem, aż w końcu ostatnia próba zostawia go zupełnie obalonym, a części z niego pływają w wodzie i deszcz na nie leje. a wiatr zagania je tu i ówdzie.

(39) Druga rzecz, przez którą domy były wypróbowane jest w naszym tekście podana, jako powódzie — "i przyszły powódzie". Powódzie, spowodowane przez rzeki, lub strumienie, wylewające na swoje brzegi, lub przez deszcz, zalewający ziemię bez trawy, lub trochę trawną przy rzekach, lub strumieniach, zawierają mieszaninę wody z ziemią, i nabierają barwy ziemi, którą ich wody zabierają. Przeto powódzie zalewające czarną, brązową, siwą lub czerwoną ziemię nabierają odpowiednio tych samych kolorów. Nigdy nie widzieliśmy powodzi, spowodowanej przez rzeki lub strumienie, wylewające na swoje brzegi, lub przez deszcz, zalewający gołą, lub prawie beztrawną ziemię przy rzekach, lub strumieniach, żeby składała się z czystej, przezroczystej wody. Powódzie, o których jest mowa w naszym tekście, widocznie były takie, które były spowodowane jednym, albo drugim z tych sposobów, a przeto ich wody nie były przezroczyste, lecz zmieszane z ziemią — błotniste wody. W symbolach biblijnych przezroczysta woda, niemieszana przedstawia czystą Prawdę w jej pragnieniu zaspakajających i odżywiających skutkach. Jan pokazuje to w Obj. 21:6; 22:1, 2, 17, gdy mówi o czystej, jak kryształ. Prawdzie Tysiąclecia nie mieszanej z błędem pod symbolem wody żywota. Inne ustępy Pisma Św. przedstawiają taki sam symboliczny użytek tego słowa. (Iz. 12:3; 35:7; 41:17, 18; 44:3; Ezech. 36:25; Jana 3:5; 4:10-15; Efez. 5:26; 2 Piotra 2:17; 1 Jana 5:6, 8.) Pismo Św. także mówi o wodach Prawdy, które były symbolicznie zabłocone — "mąćcie" — nogami fałszywych pasterzy, mącone, t. j., mieszały błąd i Prawdę i to podawali trzodzie Pańskiej. (Ezech. 34:18, 19.) Z tego widzimy, że symbole, dotyczące naszego tekstu, nasuwają myśl, że powódzie naszego tekstu reprezentują mieszaninę Prawdy z błędem. Więc drugim czynnikiem doświadczającym te dwa symboliczne domy — struktury wiary i charakteru zachowawców koron i utracjuszy koron — jest mieszanina Prawdy z błędem. Jeżeli nasze wyrozumienie symbolów i czasu wypełnienia się tego tekstu jest właściwe, to mamy rozumieć, że teraz mieszanina Prawdy i błędu doświadczają tak zachowawców, jak i utracjuszy koron.

#### **BŁĄD PRÓBĄ DLA LUDU BOŻEGO**

(40) Jest to rzeczywiście ta rzecz, co teraz ich doświadczają. Szatan jest za przebiegłym, aby miał dać niemieszany i przezroczysty błąd przez którekolwiek ustne narzędzia, które on używa, aby dać swoje myśli ludowi Pańskiemu; ponieważ kto by wtenczas przyjął to, jeżeliby wiedział, że jest zupełnie błędem? On ma nadzieję aby skutecznie odwieść od Prawdy, a wprowadzić w błąd przez zmieszanie Prawdy z błędem i uczynienie z tej częściowej Prawdy, jaką ktoś posiada, takiej rzeczy, która prowadzi ku błędowi, którego on chce wpoić. To jest także jednym z jego sposobów krzewienia błędu wśród innych oprócz prawdziwego ludu Bożego. Dlatego widzimy teraz ogromną ilość błędu, zmieszaną z Prawdami, jakich lud

Boży się trzymał w czasie Parousji. W przedstawianiu tej mieszaniny za Prawdę Szatan używa wodzów Lewickich pisanem i ustnem słowem za swoje narzędzia. Chwilowe popatrzenie się w około nas na to, co przychodzi przez czasopisma, książki, broszury i broszurki, gazetki i ulotki, rozpowszechniane pomiędzy ludem w Prawdzie, i chwilowe posłuchanie mów wielu pielgrzymów, posiłkowych pielgrzymów i starszych, i rozmów większości ludu w Prawdzie, przekona nas, że taka symboliczna powódź doświadczają wszystkich nowych stworzeń na ziemi. Np., nie wszystko, co wychodzi w Strażnicy jest Prawdą lub błędem. Tam jest wiele Prawdy, np., to co oni przedrukują z pism naszego Pastora; lecz tam jest wiele błędu zmieszanego z tą Prawdą, zwłaszcza w pismach J. F. Rutherforda, głównego mówczego narzędzia Szatana między ludem w Prawdzie. W jego pismach jest szatański wysiłek wciąż czyniony, aby uczynić Prawdę o stopień bliższą do błędu.

(41) Przytoczymy niektóre z tych błędów, ukazujących się w pismach Towarzystwa: Nie ma tymczasowego usprawiedliwienia: ofiarowanie się jest przy bramie; zasługa Chrystusowa nie była złożona na Kalwarji, lecz po wniebowstąpieniu; śmierć Chrystusa jest nie konieczną, aby zadołnić Sprawiedliwość: Kościół jest częścią Arcykapłana i uczestniczy w ofierze za grzech tylko po swoim uwielbieniu; pierworodni egipscy są figurą na kler, jako taki: nie ma Młodocianych Św.: pozafiguralny Eliasz został przemieniony w pozafiguralnego Elizeusza i oboje są figurą nie na klasy, lecz na pracę; siedemdziesiąt cykli jubileuszowych kończy się w 1925 r. i wiele jest błędów połączonych z tern: zamieszanie odnośnie przypowieści o groszu, pannach, grzywnach, talentach, owcach i kozłach, szacie weselnej, pszenicy i kąkolu i szaty sprawiedliwości; Szatan miał prawo panować do 1914 r. nad rodzajem ludzkim; zamieszanie odnośnie ewangelji królestwa i czasu na nie, o gwiazdzie w Betlejem i mędrcach, o ostrym końcu miecza, o trzech częściach i ogniach Zach. 13:8. 9, i o związanych i więźniach Izaj. 61:1; wszystkie nowe stworzenia, jako takie, umierają; wierni zwolennicy Towarzystwa są "ostatkiem" i "onym Sługą"; ci, co są "przeciwni" są człowiekiem grzechu i złym sługą: nowe narodzenie następuje w obecnym życiu i nie ma różnicy pomiędzy niem, a spółdzeniem z Duchem: Djabeł zbudował Piramidę: (dwa lata temu) Filadelfijski Kościół był od 1874 do 1918 r., a od tego czasu był okres Laodeceński; (teraz) wszystkie siedem kościołów istniało wspólnie i to od 1879 do 1918 r.; Obj. od 4 do 22 rozdziału wypełniało się i miało się wypełnić od 1918 r.; nie mamy wyrabiać charakteru; Enoch skosztował śmierci; zamieszanie odnośnie żalu za grzechy, wiary, nawrócenia i poświęcenia; nasz Pastor nadal kieruje pracą Towarzystwa: 50-letnie żniwo; praca pozafiguralnego Eliasza zaczęła się w 1874 r., a skończyła się w 1918 r.; namaszczenie (które uczniowie otrzymali przed Zesłaniem Ducha Św.) nie nastąpiło, aż dopiero pomiędzy zmartwychwstaniem Chrystusowem, a wniebowstąpieniem; było 19 Apostołów; nie potrzeba więcej dawać specjalnej uwagi zarysom czasowym; Duch jest teraz wylany na wszelkie ciała; nowa dyspensacyjna praca zaczęła się dla Maluczk. Stadka w r. 1919; Szatan był w niebie do 1914 r.; radość zaczęła się w niebie w r. 1914, gdy Szatan był wyrzucony; nominalny kościół został zupełnie odrzucony od r. 1918; Jezus przyszedł do świątyni w r. 1918; czas od paź. 29 r. P. do kw. 33 r. P. jest równoległy z okresem od paź. 1914 r. do kw. 1918 r.; Mak 3:1-4 stosuje się do 1918 r. i nadal; Mat. 24:4-14 stosuje się od r. 1914 i nadal; ziemia nie była odkupiona; wykroczenia przeciwko okupowi przynajmniej w dziewięciu punktach; Bóg nie przewidział upadku Ada-

ma; Starożytni Św. wracają z doskonałymi charakterami; rodzaj ludzki nie był skazany z Adamem; Chrystus nie był ziarnem pszenicznym. Te powyższe błędy są wybrane z listy 140 błędów J. F. Rutherforda, wychodzących w rozmaitych pismach Towarzystwa, a podane przez nas w ang. Teraz. Prawdzie z r. 1926, str. 143. 144, z kilkoma innymi. Wybranymi z pomiędzy mnóstwa, wychodzącego od czasu, kiedy ten numer był wydany. Z tego widzimy, że błotniste wody, zamącone (przeważnie przez deptanie tego głupiego, niepożytecznego pasterza w strumieniach Prawdy, przychodzą pomiędzy trzodę Bożą przez pisma, wydawane przez Towarzystwo.

(42) Niektóre z tych wód tej powodzi przychodzą przez pisma P. B. I. Ich książki, tłumaczące Ks. Objawienia, o ile podają tłumaczenia naszego Pastora, to dawają Prawdę; lecz one także podają ogromną liczbę tłumaczeń od "głupich panien," szczególnie od adwentystów, wiele, z których oni wdedzą, że nasz Pastor odrzucił, a większość, z których jest niezawodnie fałszywa, np., to, co oni podają o mahometanizmie, do którego Ks. Objawienia wcale się nie odnosi. Ich książka, tłumacząca Ks. Daniela nietylko odrzuca prawie wszystko, co nasz Pastor dał w tłumaczeniu jej prorocत्व, ale również daje fałszywe tłumaczenia "głupich panien", przyjmując daty i wypadki, które Szatan sfalszował w swoich podrobieniach rzeczy, podanych w Ks. Daniela i Objawienia. Dalej podają fałszywą chronologię nominalnego kościoła, która nie pozwala im jasno wytłumaczyć tych 70 tygodni Daniela, 2,300 dni Daniela, cykli jubileuszowych, równoległych dyspensacyj i właściwych czasów Pogan. Wskutek tego odrzucają 29 r. P. jako datę chrztu naszego Pana. 33. r. P. jako datę Jego ukrzyżowania i 1874 r. jako czas zaczęcia się żniwa, nie będąc pewni tej daty, więc myślą, że może żniwo się zaczęło 1893 r. i może się skończyło 1933 r. Ich rzekome Żniwo zaczęło się po ukazaniu się Strażnicy i 1. 2. i 3. tomu — po używaniu sierpu druku przez wiele lat!!! Ich chronologiczne błędy zmuszają ich do ignorowania Piramidy. Oni przeto odrzucają prawie wszystko w 2gim i 3cim Tomie i nie mało rzeczy w 4tym Tomie. Odrzucają wbrew nauce Cieni Przybytku, obecne posłannictwo Arcykapłana Świata, twierdząc, że on funkcjonuje tylko w uwielbionym stanie. Ich nauczanie, że korporacja jest konieczna dla prowadzenia powszechnej pracy Kościoła, jest zaparciem się faktu, że organizacja Kościoła była skompletowana przez Chrystusa i Apostołów. Zaprzeczają, że ostatnie pokrewne czynności Elijasza i Elizeusza były figuralne. Ich twierdzenie, że "onym Sługą" jest klasa jest zaprzeczeniem, że br. Russell był wyłącznie takowym. Pomijamy inne ich błędy, wierząc, że powyższe są wystarczającym dowodem, że ci fałszywi pasterze "zamącili wody" owcom Pańskim.

(43) A co powiemy o Olsonitach, którzy faktycznie nauczali zbite im błędy odnośnie dat, prorocत्व i typów? O Syońskich Posłańcach, którzy uczynili to samo? O Adama-Rutherfordowcach, którzy również tak samo uczynili? O Standfastowcach? O Stowarzyszeniu Głosu Elijasza, którzy podobnie uczynili? O Orłowcach, którzy tak samo postąpili? Błędy ukazują się w Bereańskim Badaczu Biblii, piśmie Bolgerytów. Podobne rzeczy możnaby powiedzieć o innych stronnych wodzach Lewickich. Oprócz tych, jednostki uczą rozmaite błędy i krzewią je między ludem Bożym. Np. br. Morton Edgar, który wykonał taką dobrą pracę z Piramidą, pozwolił sobie użyć fałszywy całowy symbol odnośnie niektórych części Piramidy, t. j., zamiast ograniczyć cał Piramidowy, aby symbolizował rok, to on w pewnych częściach Piramidy użył cał Piramidowy w łączności z fałszywym chronologicznym mie-

siącem — 30-dniowym miesiącem, podczas gdy Biblia w swej chronologii posługuje się księżycowym miesiącem, który ma przeciętnie 29,5 dni — i na tej fałszywej "podstawie on p rzepo wiedział, że od 30 maja, 1928 r. specjalne doświadczenia zaczęły przychodzić na Kościół, gdy tymczasem one zaczęły się prawie zaraz po śmierci naszego Pastora; a podczas najostrzejszych z nich, br. Edgar głosił poselstwo o "miljonach." nawet listownie strofując nas, żebyśmy przestali sprzeciwiać się naukom J. F. Rutherforda, a również głosili poselstwo o "miljonach," i dopiero wtedy obudził się, że Towarzystwo jest fałszywym przewodem, gdy ono w 1928 r. uderzyło w jego specjalność — Piramidę. Bracia Horace Hollister, Saphore, Crawford i liczne inne jednostki w Prawdzie, do których zaliczamy rozmaite jednostki znane miejscowo, powstały i nauczają przewrotne rzeczy, ażeby pociągnąć uczni za sobą. Niektórzy, nie używając pisma drukowanego, ograniczają się do listów i osobistych rozmów, przez które zamącają wody Prawdy. Czy nie widzimy po wszystkich stronach te mieszaniny Prawdy z błędem, przychodzące, jako powódzie, między lud Pański? Czy był kiedy czas między ofiarowanym ludem Bożym, aby płynęło tyle powodzi błędu między nimi co teraz? Gdy popatrzymy wstecz na te pięć przesiewań Żniwa, to znajdujemy, że żadne z nich nie sprowadziło jednej-dziesiątej części tych błędów zmieszanych z Prawdą, co teraz widzimy jak płyną pomiędzy poświęconymi w tak wielkiej mierze.

#### BEZBOŻNA AMBICJA WYSTĘPKIEM BŁADZICIELI

(44) Nie zapominajmy co Św. Paweł mówi o pochodzeniu takich błędów (Dz. Ap. 20:30.) W tym ustępie on mówi nam, że wypływają one z ambicji wodzów, pragnących mieć uczniów. Większość z tych, co samowolnie biorą się do głoszenia drukowaną stronką powszechnemu Kościołowi, nie mają wcale prawa do tego, gdyż nie byli naznaczeni od Pana przez Jego specjalnego Sługę na urząd powszechnego starszego w Kościele, bez którego to urzędu nikt nie ma prawa przemawiać do powszechnego Kościoła. Przeto tacy bracia, jak br. Bolger (Bereański Badacz Pisma Św.), (Adam) Rutherford, Henning (Syoński Posłaniec), Lardent (Zbiory Pokłosa dla Szukających Prawdy), Stahn, Bricker, itd., itd., itd., są przywłaszczycielami władzy, którzy, nie-upoważnieni od Pana, "rzucają się naprzód tam, gdzie aniołowie obawiają się kroczyć." "Niechaj was nie wiele będzie nauczycielami, bracia moi!" (Jak. 3:1.) Osobiście ostrzeżliśmy braci Bolgera, (Adama) Rutherforda, Henning'a, Stahna przeciwko ich bezprawnemu przywłaszczaniu sobie władzy; lecz, zdecydowani pozyskać uczni, oni nie usłuchali, wskutek czego każdy z nich teraz stawia słupek około Przybytku Epifanicznego. Sam fakt, że tak wiele z pielgrzymów poszło w błąd, powinien był powstrzymać te mniejsze światła od uzurpacji tak niebezpiecznego stanowiska; lecz mając brak pokory, uważają się być zdątnymi na urząd, do którego Pan ich nigdy nie powołał i do którego On widocznie ich nie powoła. Upadłemu sercu, ażeby być kimś, jest tak powabnym, że ono pobudza do prawie jakiegokolwiek bądź postępowania, ażeby osiągnąć swoją ambicję. Nawet ostrzeżenia o niebezpieczeństwie dla nich i dla drugich nie są dostateczne do powstrzymania ich od tego.

(45) Zapewne liczne i wznoszące się powódzie naszego czasu boleśnie próbują dom zbudowany na Opoce i dom zbudowany na Piasku, każdy w inny sposób. Nie-winność Wiernych z początku wystawna ich na te próby, pochodzące z mieszaniny Prawdy z błędem. Ich ufność ma ten sam skutek, jak również ich miłość. Ponieważ większość z nich nie jest z "mądrych" przeto są również wy-

stawieni na próbę od tych błędów. Są dlatego powolni w spozstrzeganiu nauk, jako fałszywych, gdy przychodzą do braci. Lecz w końcu te zalety są ich zabezpieczeniem od upadku. Co najwięcej, to ucierpieli zawiśnięcia przez tę mieszaninę Prawdy i błędu, która ich dosięgła. Nie byli obalamuceni sofistami, które przysły do nich w tych symbolicznych wodach powodziowych. (Mat. 24:24.) Ci kopią głęboko, o wiele głębiej niż do powierzchni skały i tam silnie założyli fundament swej struktury wiary i charakteru, przeto żaden wir, płynienie i uderzanie wód powodzi na ich dom nie może go zabrać z jego fundamentu, który go dobrze podpira. Wody powodziowe mogą chlustać i rzucać swoją pianę na taki dom i zmienić jego kolor, lecz nie mogą poruszyć go z jego fundamentu. Prawda, którą trzymają w miłości zabezpiecza ich tak od wałów powodzi, iż, ich struktura wiary jako dom, nie jest uszkodzona; a podpora, jaką taki dom otrzymuje od Chrystusa, Opoki, trzyma go nieporuszającym z jego fundamentu.

(46) Niektórzy z nich poznali się na tej mieszaninie Prawdy z błędem skoro ona zaczęła się ukazywać pomiędzy ludem Pańskim. To, rozumie się, zachowało ich od oszołomienia, jakiego niektórzy z ich wiernych braci doznali. Niektórzy poznali się na rzeczy trochę później, a inni jeszcze później. Niejedni dopiero teraz ją (przewidują, a niektórzy tego jeszcze nie uczynili; lecz możemy być tego pewni: Pan nie dozwolił ani jednemu z wiernych braci być obalamucenym, chociaż On dozwala im tymczasowo zbłądzić. Gdy przyjdzie właściwy czas, to każde wierne serce, zachowane w swojej strukturze wiary i charakteru w międzyczasie przez nieporuszoną Opokę Wieków, pozna się na sytuacji i tym sposobem uwolni się od specjalnej próby tej symbolicznej powodzi. Lecz dopóki on znajduje się pod tą próbą to ma Pana Jezusa za swą Opokę, za swój Posiłek, Podporę, Ostoję i Moc. To trzyma go ocalonym i bezpiecznym w jego próbie spowodowanej wodami powodzi. Tutaj również i ten ustęp stosuje się do niego: "Gdy pójdziesz przez wody, będę z tobą, a jeśli przez rzeki, nie zaleją cię." (Iz. 43 :2.) Błogosławiony niech będzie Pan za takie zapewnienie i pomoc, która stąd wychodzi dla tych, co ją mają. — Ps. 91.

(47) Te symboliczne powodzie doświadczają także domy, zbudowane na Piasku i objawiają struktury wiary i charakteru, zbudowane na nim, jako znacznie inne od tych, zbudowanych na Opoce; ponieważ są bezbronne przeciwko powodziom, uderzającym na nie. Uchwycenie Prawdy przez utracjuszy koron przeważnie nigdy nie było bardzo silne i dobrze rozważone. Po większej części ono było oplakano-powierzchnym. W niektórych wypadkach były rozmaite błędy mniej, lub więcej pomieszane z Prawdą, która była przyjęta. Oni nie przyjęli Prawdy w takiej miłości do niej, któraby zmusiła ich oddać życie raczej niż utracić ją, lub skazać błędem. Mają oni mniej, lub więcej brak dostatecznej ilości pokory, cichości, głodu, rzetelności i koniecznej dobroci do przyjęcia i utrzymania zupełnej Prawdy. Ich "czczenie aniołów" było powodem ich nieobronienia się przeciw rozmaitym twierdzeniom przewodów, lub innych błędzących wódzów z dostateczną siłą, aby stawić swój umysł i serce nieprzeniknionem do ich nauk. Ich niezdolność "widzieć to, co jest daleko" wystawiło ich na przyjęcie prawdopodobnych, lecz zwodzących wyjaśnień, których doktrynalnych skutków nie pojęli. Ich nadmierne uszanowanie dla wódzów, ich podpieranie się kulami przewodu, ich niestałe głowy, ich wędrujące serca i ich dwoiste umysły, wszystkie kombinują, ażeby uczynić ich skłonny do przyjęcia jakiegoś szalonego złudzenia ze szkodą dla swej struktury wiary do takiego stopnia, że prawie ją rujnuje. — 2 Tes. 2:9-11.

(48) Przypatrzcie się stronnikom Towarzystwa. Wody powodziowe wzmagająco przysły pomiędzy nimi i uderzają w ich strukturę wiary. Złudzenia o prorocत्वach pochłaniają ich. Moralne nauki wielce błędnych proporcji wirują w około nich. Szybkie prądy figuralnych halucynacji uderzają nieustannie w ich dom. Przypatrzcie się stronnikom P. B. I. Takie same warunki na cośkolwiek mniejszej skali przedstawiają się pomiędzy nimi. W sprawach prorockich, szczególnie, co do wielkiej części Objawienia i prawie całej Księgi Daniela, wody powodziowe wymywają precz ich strukturę wiary. Odnośnie chronologicznych spraw te wody powodziowe wirują w około nich prawie z szkodliwymi skutkami. Przypatrzcie się Olsonitom. Wody powodziowe doktrynalnego, typowego i prorockiego błędu uderzają na nich, płyną około nich i zalewają ich. Przypatrzcie się Adama Rutherfordowcom. Są okrążeni wznoszącemu się, uderzającemu, wirującemu i burzliwymi wodami powodziowymi odnośnie chronologicznych, typowych, prorockich i piramidalnych spraw, które sprawują wielką szkodę między nimi. Syońscy Posłańcy pod tym nawałem wód powodziowych doktrynalnych, typowych i prorockich błędów są poruszani zupełnie. Chomiakowcy ponoszą wielką szkodę przez wody powodziowe błędu odnośnie prawie każdego przedmiotu Prawdy Parousyjnej. W Niemczech, Polsce i Szwajcarii wielu ze zwolenników P. B. I., /pod przewodnictwem stronnika P. B. I., br. Sadlaka, jednego ze współ-autorów Niemieckiej książki zatyt. Spustoszenie Świątyni. która była przetłumaczona na język Angielski, i która jest rozpowszechniana przez P.B.I-tów i Bołgeorców tu w Ameryce, zaprzeczała, że Wtóra Obecność Pańska nastąpiła. Ich zaufanie do chronologii było podkopane przez P. B. I., które pozostawia datę Wtórego Przyjścia niepewną i ci ostatni wypowiedzieli pierwszą głoskę, A odnośnie Wtórego Przyjścia, a Sadlakowcy wypowiadają drugą głoskę błędu B w zaprzeczeniu, że ono nastąpiło. To ilustruje niebezpieczeństwo zбочenia, choć tylko na jednym punkcie; i pokazuje wielką odpowiedzialność P.B.I.-towców względem tego przedmiotu.

(49) Wielu z jednostek powstają i rozrywają pewne inne zbiorniki błędu, a tym sposobem powiększają wody powodziowe i wynikające szkody przez nie. Ludzie przyjmują błędy i krzewią je przeważnie z powodu pychy i ambicji. Najprzód dostaną maluczką myśl. Nie zdając sobie sprawy z takowej, że to Szatan wszczepił ją do ich umysłów, obracają ją i przyglądają się jej z wielu stron, poklepując się po plecach, jako wynalazców głębokich i cudnych myśli. Ozem więcej o tern myślą, tern więcej ta mała myśl wzrasta w ich poważaniu. W net myślą: "To jest za dobre, ażeby utrzymać dla siebie, (ponieważ to nie dałoby nikomu podziwiać głębokości naszych myśli. Musimy napisać książkę, czasopismo, książeczkę, broszurkę, gazetkę, lub listek. To przekona drugich, co za wielcy myśliciele jesteśmy; i będziemy mieli przyjemność odczuwać, jak to dobrze jest być wozdami i mieć gromadę naśladowców!" Tym sposobem, moi drodzy Bracia, według Dz. Ap. 20:30, fałszywi nauczyciele powstają, nauczając przewrotne rzeczy, ażeby pociągnąć uczeni za sobą. W ten to sposób większość błędu, co się rozwija wśród ludu Bożego, miała swój początek. Szatan wciąż ma się na baczności, ażeby znaleźć pomiędzy utracjuszami koron takich, jakich on może nadymać mniemaniem o ich wyobrażonej sobie wielkości i głębokości i tym sposobem uczynić ich zwodzącymi wozdami swych braci przez wniesienie pomiędzy nich powodzi błędu. On, zresztą jest źródłem tych wszystkich powodzi wód, jakie przychodzą pomiędzy tych, którzy budowali na Opoce i na Piasku.



(50) Wody powodziowe zapewne wykonują pracę spuszczenia na domie zbudowanym na Piasku. Tak jak literalna powódź, uderzając o dom zbudowany na piasku, najpierw wymyłaby z pod niego piaskowy fundament, a potem, wznosząc się wyżej i wyżej, podniosłaby budynek drewniany i zabrałaby go precz; tak ta symboliczna powódź błędu spowodowała taki stan w utracjuszach koron, którzy przyjęli mniej, lub więcej tych błędów z powodu, którego stanu Chrystus w tej samej mierze zaniechuje ich i opuszcza w ich czasie próby, tak, iż w rzeczach wiary są pozostawieni swej własnej pomysłowości i wnet są zabrani precz od Chrystusa, jako mądrości. Tym sposobem są pozostawieni nielitościwym falom powodzi błędu. Potem, tak jak literalne wody powodziowe, wznosząc się wyżej i wyżej, zmuszają mieszkańców tego domu udać się na drugie piętro, a potem na dach; tak też powódzie błędu odprowadzają utracjuszy koron, coraz to dalej od Prawd, które poprzednio uznawali, a wprowadzając ich coraz to dalej i dalej w błąd. Tak jak literalne powódzie, niosąc literalny dom na swych falach, będą go przechylać z jednego boku na drugi, przewracać, kręcić nim wokoło i rzucać go tam i sam, tak też ta symboliczna powódź chwieje swojimi ofiarami, z ich domami tam i sam, przewraca je do góry dnem, kręci nimi wkoło i rzuca tam i sam aż mieszkańcy doznawają prawie takiego zawrotu, że nie mogą utrzymać się domu. Czasem znajdują się ponad, a czasem pod powodziami błędu, i pod ciśnieniem się wód tych powodzi ich struktura wiary trzeszczy i pęka i staje się coraz słabsza. Przeto wody potopowe błędu prawie zniszczą ich strukturę wiary.

#### SYMBOLICZNE WIATRY

(51) Teraz przystępujemy do dyskusji symbolicznych wiatrów naszego tekstu, jako trzeciego sposobu próbowania obydwóch domów naszego tekstu. Rozumie się, wiatry naszego tekstu nie są literalne; ponieważ w porównaniu, to mało z ludu Pańskiego byli doświadczani przez literalne wiatry. Natomiast wiatry naszego tekstu doświadczają każdy dom, zbudowany na symbolicznej Opoce, lub Piasku. Więc, tak jak w poprzednich dwóch wypadkach, musimy patrzeć za symbolicznym użytkiem wiatru w Piśmie Św. i zastosować ten użytek tego słowa do naszego tekstu. W biblijnych symbolach wiatr jest użyty do przedstawiania wojny. Wiatr, jaki Eliasz widział, (1 Król. 19:11) podwracający góry i łamiący skały przed Panem, reprezentuje Światową Wojnę, podwracającą królestwa i łamiącą wiele z mocnych fortec szlachty i kapitału. W Ks. Obj. 7:1 wiatr, któremu tymczasowo nie dozwolono wiać na ziemię, morze, lub na żadne drzewo, reprezentuje tę samą wojnę wstrzymaną, aby nie szkodziła społeczeństwu, masom przeciwnym prawom i wielkim jednostkom, aż wszyscy słudzy Boga byli popieczetowani na swych czołach. Ta sama wojna, jako niszcząca okręty Brytanji jest przedstawiona przez wiatr Ps. 48:8. Z pomiędzy innych ustępów, w których to słowo jest użyte na przedstawienie wojny, są następujące: 1 Król. 18:45; Ps. 147:18; Iz. 32:2; Jer. 51:1; Dan. 2:35; Ezech. 13:11. 13; Do Efez. 4:14; Obj. 6:13. Te ustępy udowadniają ten punkt.

(52) Ktoś może zapytać się, czy Wojna Światowa była wiatrami tej przypowieści? Odpowiedzielibyśmy, że chociaż Światowa Wojna była bez wątpienia przykrą próbą dla wielu z ludu Pańskiego, to jednak więcej niż połowa jej była skończona zanim które z doświadczeń, symbolizowanych w naszym tekście, zaczęło się. Ponadto, ona była tylko jednym, nie więcej, jak jednym symbolicznym wiatrem. Ani też nie doświadczyła wszystek lud Pański. Ani też jej doświadczenie nie miało takiego krytycznego cha-

rakteru jak wiatry naszego tekstu. Wiatry naszego tekstu odnoszą się do innych wojen — duchowych wojen. To są wojny, o których jest mowa we wielu ustępach. One nie są cielesne, ale duchowe, jedna na tle sprawiedliwości, druga na tle miłości, a inna na tle mocy. (2 Kor. 10:4,5.) Te są dobre wojny. (1 Tym. 1:18,19.) One wymagają walczenia dobrego boju wiary (1 Tym. 6:12); walczenia przeciwko djabłu (Efez. 6:12"; 1 Piotra 5:8), ciała (Rzym. 7:23; 1 Kor. 9:25-27; Gal. 5:17; 1 Piotra 2:11) i światu (Jana 16:33; 1 Jana 5:4,5). One wymagają znoszenia trudności. (2 Tym. 2:3,10.) One wymagają, żebyśmy mieli na sobie i używali całkowitej zbroi, jeżeli chcemy być zwycięzcami. (Efez. 6:12-17.) Nasz Pastor mówi o tych jak następuje: "polem walki ducha są umysły świętych." Są to te duchowe wojny, o których fakty dowodzą, że są symbolicznymi wiatrami naszego tekstu. Umiłowani: z wielu doświadczeń każdy z nas zna te wojny i co to znaczy mieć udział w ich walkach, stać na warcie w nich, maszerować, odbywać manewry i cierpieć niedostatek. To są wewnętrzne wojny i często toczą się pomimo spokojnego zewnątrz, nikt nie domyślając się walk, jakie się toczą w umysłach świętych. I te walki dostarczają rezultatów, które bezsprzecznie dowodzą czy ktoś jest utracjuszem korony, czy zachowawcą takowej.

(53) Ta próba, o której nasz tekst mówi, oddziaływała przeważnie na nasz charakter — na to, cośmy wyrobili podczas budowania na Chrystusie, jako sprawiedliwości, poświęceniu (miłości) i wybawieniu (mocy), podczas gdy te drugie dwie próby naszego tekstu, deszcz i powódź, przeważnie oddziaływują na naszą wiarę — na to, cośmy budowali na Chrystusie, jako mądrości. Przeto widzimy, że obie części naszych domów są próbowane — struktura wiary i struktura charakteru, lecz przeważnie przez różniące się czynniki próbowania. Stosunkowo, powinniśmy zauważyć próby charakteru w tych duchowych walkach. Temi bitwami są to starcia, które mamy w pokuszeniu. I gdy egzaminujemy nasze własne serca i słuchamy oświadczeń naszych braci, to dowiadujemy się, że teraz odbywają się trudne walki wewnątrz i zewnątrz. Prawdopodobnie nigdy przedtem nie było tyle pokus na świecie ile jest teraz. Ogólny duch świata jest przepełniony pokusami ponad wszystkie inne czasy. Środki, sprawujące rozkosz sobie i światu, z powodu tak wiele wynalazków obecnego dnia, możliwości podróżowania, obfitości bogactw i sposobności stanowiska, wpływu, wykształcenia, przyjemności, swobody wygody, czynią takie kuszące powaby dla ludu Bożego, i z taką wielką siłą, jakich nigdy przedtem nie bywało. Grzech też nigdy tak bardzo nie obfitował, ani chytřej atakował umysły świętych jego przywabianiem. Szatan nigdy nie był czynniejszy w staraniu się, aby zwieść ofiarowanych z wąskiej drogi. Przeto prędko i wiele pokuszeń rozpościera przed nogi nowych stworzeń, zmuszając ich do ciężkiego i nieustannego walczenia, jeżeli chcą ostać się w tym dobrym boju wiary bez upadku, lub chwiania.

(54) Te walki w pokuszeniu uderzają każdy zarys charakteru. Tak jak nasz Pan: Wódz naszego Zbawienia był kuszony w każdym punkcie charakteru, tak też jest koniecznym, żebyśmy i my byli kuszeni. Pokuszenia te uderzają w nasze mocne i słabe punkty charakteru; więc musimy wiernie walczyć, jeżeli chcemy wygrać walkę. Jeżeli mamy jaką zazdrość, pożądlivość, złość, zawziętość, mściwość, obłudę, tchórzostwo, lenistwo, próżność, pychę, lub bezbożną ambicję w naszych sercach, a które nie staramy się powstrzymać, lub zniszczyć cnotami, szczególnie wiarą, nadzieją, miłością i posłuszeństwem, to te pokusy na pewno wyprowadzą je na jaw. Tylko wtedy jesteśmy

zwycięzcami w próbie, gdy przytłumimy ich wysiłki, któreby chciały nami kontrolować i gdy wykorzeniamy je coraz to więcej z naszych usposobień; i Pan dozwala tym pokusom uderzać nas na każdym punkcie charakteru, ażeby zdecydować, czy budowaliśmy na Chrystusie jako Opoce, czy Piasku. I tylko ci, co budowali na Nim, jako na Opoce, będą mieli siłę w tych walkach, aby zwyciężyć te pokusy, które, jako figuralne wiatry, uderzają silnie i często, w te punkty charakteru. I ci, co budują na Opoce, są wśród tych walk posileni, utrzymać, poparć, i wzmocnieni, tak, iż mogą odeprzeć te ataki, uczynione na rzetelność ich charakterów i wyjść z ich wojen zwycięsko. Tym sposobem wśród ich walk, wzmocnieni przez Opokę, wytrzymują zwycięsko uderzania symbolicznych wiatrów, jakie są uczynione na nich i wynijdą z tej wojny silniejsi niż przedtem gdy weszli w nią, trzymając chorągiew zwycięstwa wysoko. (Pieśń Sal. 6:9.) Z wielu ciężkich walk stoczonych, wierni mogą świadczyć o rzeczywistości tej wojny i jej wyniku. Wewnętrzna siła charakteru, jaką oni wyrobili podczas Parousji, wsparta podtrzymującą łaską Chrystusową, umożliwiała im wyjść z tych wojen więcej niż zwycięzcami!

(55) Lecz jak się sprawa ma z tymi, co budowali charakterową część swego domu na Chrystusie jako na Piasku? Im jest brak tej wewnętrznej siły charakteru zdolnej oprzeć się w tym złym dniu, nie budowali charakteru wiernie jak to powinni byli na Chrystusie, tylko budowali na Nim pod tym względem, jako na Piasku. W ich charakterach są niecnoty, które mniej lub więcej górują, a ich cnoty są za słabe ażeby je powstrzymać w ich wysiłkach kontrolowania, lub żeby je zniszczyć. Przeto pokusy, jakie przychodzą do nich, nie znajdują w nich dostatecznej siły cnót, aby zwyciężyć. Raczej powab tych pokus pobudza ich wady do takiej czynności, że częstokroć się potykają i upadają. Z tego powodu niektórzy utraczają koron żyjąc przeważnie w nieczystości ciała; inni żyją przeważnie w nieczystości ducha; a jeszcze inni żyją mniej lub więcej w kombinacji obydwóch. Kuszeni i upadają; kuszeni i upadają; kuszeni i upadają — takie jest streszczenie ich doświadczeń, gdy bywają wystawieni na uderzenia symbolicznych wiatrów. Brat Wise w r. 1928, podczas pielgrzymowania we Floridzie, bez zdania sobie sprawy z tego, co jego mowa zdradzała, powiedział w różnych miejscach w jednym z swoich kazań, "Bracia, ja już więcej nie znam siebie. Dawniej byłem przepelniony zwycięstwami ducha, lecz teraz znajduję siebie wciąż upadającego w moich pokusach." Dalej mówił, "Moje doświadczenie nie jest wcale jedynem. Wszędzie bracia przyznają się do tych samych doświadczeń. Było to przeważnie od czasu, kiedy wyszedł artykuł w Strażnicy zatytułowany Przymierze, czy wyrabianie Charakteru — Które? Od tego czasu wszystkie przeszkody zostały usunięte i bracia hulają w grzechu." Pewna siostra z Towarzystwa wyraziła się po ukazaniu się tego artykułu temi słowami: "Jaka jestem rada, że nie potrzebuję wyrabiać charakteru; że jedyną rzeczą, co potrzebuję, ażeby osiągnąć królestwo, jest sprzedawać książki!" Wianie i uderzanie wiatrów naszego tekstu na ten dom, zbudowany na Piasku, zdaje nam sprawę z uczynków ciała, djabła i świata wśród wielu utraczających koron — tej części ludu Bożego, która nie wyrobiła charakteru na podobieństwo Chrystusowe.

#### NIKTÓRE ILUSTRACJE TYCH WOJEN

(56) Możliwie, że niektóre ilustracje wiania tych wiatrów na różnych reprezentacyjnych wodzów w pośród ludu w Prawdzie wyjaśnią, w jaki sposób te symboliczne wiatry działają na tych dwojakich budowniczych. W tych trzech kierownikach Brytyjskich duch ubiegania się o wła-

dzę był ożywiony w pokuszeniach, tak- w nieobecności br. Russella podczas jego życia, jak również po jego śmierci. Zamiast stawiać opór temu pokuszeniu w rozmaity sposób, chociaż w niektórych rzeczach działając opozycyjnie jeden do drugiego, to oni razem mniej lub więcej starali się je zadowolić. Tym sposobem sprowadzili mniej lub więcej zamieszania jeden drugiemu i innym. W naszym pokrewieństwie do nich, jako specjalny przedstawiciel Towarzystwa, byliśmy kuszeni, aby się im nie sprzeciwić, na tej (podstawie, że moglibyśmy popsuć naszą pracę w Brytanji przez ich sprzeciwianie się. Potem rozmaite próby o utrzymanie pokoju były nam przedstawione, chociaż to nawet znacząco pofolgowanie naszej uwagi na nasze obowiązki. Groźby zniszczenia naszej pracy ciążyły nad nami. Lecz z łaski Bożej mogliśmy zwyciężyć te pokuszenia, i jako wynik pod kierownictwem Pańskim i przez współdziałalność różnych braci udało się nam wyprowadzić wszystkich tych trzech kierowników z ich stronniczymi popieraczami do bramy. Gdy J. F. Rutherford wiedział, że ma dosyć głosów, aby być obranym za prezesa Towarzystwa, przedstawiła mu się możliwość pokornego przyjęcia tylko kilku nieważnych dodatków przywilejów usługi, jakie przestwo Towarzystwa dałoby mu ponad tych sześciu dyrektorów, lub możliwość knucia i chwytania za władzami dodatkami do owych. W tern pokuszeniu jego pragnienie pierwszeństwa okazało się silniejsze. Wypracował przeto z degradowanymi szczegółami wszystkie spiski, konieczne do zwiedzenia, lub zmuszenia postrachem drugich, aby mu dali wy łączną kierowniczą i wykonawczą władzę we wszystkich interesach i sprawach Towarzystwa. Gdy nam było mówione, iż chcą nas wystawić, jako kandydata na prezesa Towarzystwa, to natychmiast odmówiliśmy, wołając raczej, ażeby J. F. Rutherford miał ten honor, poparliśmy go na ten urząd zamiast siebie samego i radowaliśmy się z jego obrania.

(57) Gdy dowiedzieliśmy się, że Pan dał nam przewodnictwo pracy kapłańskiej, jako nauczyciel i wykonawca, chociaż wtenczas pomyliliśmy się, biorąc imię za urząd, W szczerości naszego serca, wierząc, że on będzie tak się cieszył z naszego przywileju, jak cieszyliśmy się z jego, o czym powiedzieliśmy mu. Wystawiony na możliwość okazania wielkoduszności, lub zazdrości, nie mogąc znieść przypuszczalnego współzawodnika, on umyślnie, złośliwie i oszukańczo przed całym Kościołem zamordował nas, twierdząc, iż miłuje nas ponad wszystkich innych pielgrzymów, ażeby mógł mieć pierwszeństwo. Wystawiony na możliwość poddania się Zarządowi Towarzystwa, tak jak to był powinien, lub na bezprawne wyrzucenie sprzeciwiającej się większości, obrał to ostatnie, ażeby mógł utrzymać swoją niewłaściwie osiągniętą władzę, chociażby i znacząco to rozłam w Kościele. Mając do wyboru, albo sprzeciwić się takiej uzurpacji i utracić wiele, co było drogim dla nas, lub spokojnie poddać się jej i w nagrodę za to staliśmy się wielkim w Towarzystwie, śmiało staliśmy za racją i ponieśliśmy wielką stratę. Lecz z tych doświadczeń wyszło jawne objawienie od Pana, a następujące wypadki potwierdzają je, że struktura wiary i charakteru J. F. Rutherforda była zbudowana na Chrystusie jako na Piasku.

(58) Jako nagrodę, nieco później Pan dał nam zrozumieć, że rozdzielenie r. 1917 było rozdzielaniem pozafiguralnego Eliasza i Elizeusza. To było podczas tak zwanej opozycji wystawienia kandydatów na urzędy Towarzystwa. Menta Sturgeon był ich kandydatem na prezesa. Nie byliśmy żadnym kandydatem, gdyż odmówiliśmy naszą kandydaturę na dyrektora. Podczas konwencji w Pittsburghu w stycz. 1918 r., w łączności z którą przepro-

wadzono wybory na urzędników i dyrektorów Towarzystwa, powiedzieliśmy mu o naszym wyrozumieniu rozdzielania, przypuszczając, że będzie rad dowiedzieć się o tern. Mając do wyboru, być albo wielkodusznym, albo zazdrosnym co się tyczy tego, że Pan udzielił nam to wyrozumienie, to on tak jak p. Paton okazał zazdrość br. Russellowi, ponieważ Pan udzielił mu wyrozumienie 3 Ks. Moj. 16. a nie p. Paton. pozwolił duchowi zazdrości zapanować nad nim, który doprowadził go do takich skrajności, że odstręczyły od niego prawie całą "opozycję", natomiast my w tern doświadczeniu byliśmy uprzejmie zachowani w miłości Bożej, i byliśmy użyci wraz z innymi do wyprowadzenia go do bramy i do oddania go człowiekowi na to obranemu. Czterech członków Fort Pitt Komitetu, mając wystawioną przed sobą możliwość dalszego używania bardzo skromnych władz, danych temu komitetowi, lub możliwość sformowania korporacji, która dałaby im władzę, jaką dyrektorzy Towarzystwa mieli, uległo w tern pokuszeniu chwytania za władzę i zostali objawieni jako budownicy na Piasku, natomiast my, mając takie same możliwości wystawione przed sobą, odmówiliśmy skażeniu organizacji Kościoła, chociaż wiedzieliśmy, że to pociągnie za sobą więcej strat i cierpień. Mając do wyboru albo głoszenia postępowej Prawdy o ostatnich pokrewnych czynnościach Elijasza i Elizeusza i o złym słudze (które to prawdy oni przyjęli), albo pozyskiwania zwolenników przez milczenie na te (przedmioty, oni. z powodu popularności, obrali to ostatnie i starali się nas zmusić, abyśmy milczeli względem tych przedmiotów. albo byli zmuszeni cierpieć z powodu niezgadania się z (większością) komitetu. Mając do wyboru milczenie odnośnie Prawdy na czasie, lub też utracenie łaski większości z towarzyszącymi stratami, głosiliśmy Słowo i ponieśliśmy szkodę, lecz zwyciężyliśmy pokuszenie.

(59) Te kilka przykładów daje nam ilustrację jak wiały niektóre z onych wiatrów. Każdy budowniczy może badać ich rozmałą działalność i nauczyć się z nich lekcji. Na dom zbudowany na Opoce wiatry nie miały żadnego złego skutku. Czasami zahłasowały może jego drzwiami i oknami i może nawet zatrzęśły nim cośkolwiek; lecz ostatecznie pozostawiają go w całości. Lecz nie taki skutek mają one na domie zbudowanym na Piasku. Widzieliśmy już jak deszcz spustoszył sufity, ściany, podłogi i meble i jak powódzie po części napełniły go. usunęły jego fundament z Piasku i wzięły go precz z miejsca, tarzając go z jednej strony na drugą, kręcąc nim w koło i w koło. przewracając go często i rzucając nim aż zaczął trzeszczeć i pękać. Ten dom. tak okropnie zniszczony i osłabiony, ostatecznie jest uderzony przez wiatry, które w końcu rozrywają go w kawały, a te potem płyną po falach. Mieszkaniec znajduje się we wodzie, zбитy niemiłosiernie od deszczu, fali i wiatrów. Na szczęście chwyta się krokwi dachu — jakiejś dobrej swej zalety — która opatrnościowo płynie tak blisko, że może ją sięgnąć. Tej on się trzyma, ratując swe drogie życie. Lecz często bywa zanurzony pod wodę z powodu jej przewracania się. Potem zdaje mu się że czas mija wolno, gdy płynie bezcelowo, raz pod wodą, drugi raz nad wodą. Jego siła zbliża się ku wyczerpaniu. Zdaje mu się, że nie jest w stanie trzymać się dłużej krokwi i, gdy ślizga się z niej, jego stopy uderzają o ziemię, z tego poznaje, że ład jest blisko. Otrzymałszy łaskę od Pana i skupiając wszystką swoją pozostałą siłę. z trudnością dostaje się do brzegu i jego życie jest ocalone, lecz wszystko inne stracone! Czy jesteśmy takimi, lub czy takimi jak ten. co budował na Opoce — jakimi? Tak jak przyjdzie jutro jest pewnem, tak też czas i deszcz, powódź i wiatry objawią jakimi jesteśmy.

## BEREAŃSKIE PYTANIA DO POWYŻSZEGO

(28) Czem to ponowna przedstawienie Prawdy Parousyjnej okazuje się być? dla kogo? Dlaczego? Co jest pierwszym powodem tego? Jak oni myślą, że powinno się obchodzić z przesiewaczami? Dlaczego oni tak myślą? Co wskazuje, że oni są źle poinformowani o tem przedmiocie? Dla kogo jeszcze jest to podobną, próbą? Jak takie postępowanie doświadcza stronnictwo, niewolnictwo i pychę niektórych naśladowców wodzów Lewickich? Jak taka ponownie przedstawiona Prawda Parousyjna staje się doświadczeniem dla polykających Prawdę i błąd?

(29) Jakie jeszcze rzeczy w przedstawieniu jej robią ją doświadczeniem? Dlaczego? Jak stanowisko ich wodzów oddziaływa na drugich? Dlaczego? Jakie formy Prawdy Biblijnej użyte we-wyjaśnianiu Prawdy Parousyjnej są doświadczeniem dla innych? Jak oddziaływa na niektórych długość niektórych artykułów Teraźniejszej Prawdy? Dlaczego? Dlaczego to czasopismo jest próbą dla niektórych? Nieobecność jakiego zarysu Pracy wśród Epifanicznego ludu jest próbą dla niektórych? Z jakich dwóch powodów to jest doświadczeniem? Jakie usposobienia wielu i niektórych względem Prawdy Parousyjnej są doświadczeniem dla innych? Jak społeczność wskutek ulewu Prawdy jest próbą? Jak duch, w którym oni przyjęli Prawdę Parousyjną, jest doświadczeniem przez tę ulewę? Czem okazuje się być Prawda Parousyjna w tych Przypowieściach?

(30) Jaka jeszcze Prawda była przedstawiona, która jest przedstawiona w deszczu tych przypowieści? W jakiej literaturze ona była przedstawiona? Co jest Prawdą Parousyjną? Prawdą Epifaniczną? Od którego czasu ta ostatnia Prawda wychodzi? Co za podobieństwo jest w dawaniu obydwóch Prawd przez ich przynależnych posłańców? Kto jest źródłem obydwóch? Co jest najwyższym przywilejem ich posłańców?

(31) Co nasuwają na myśl doświadczenia, jakie przyniosły Prawdy Epifaniczne? Które to są główne z tych? Które dwa z tych są specjalnie doświadczeniemi? Jakie dwa zarysy, tyżące się czasu, są próbą dla poświęconych? Dlaczego to było ciężką próbą dla wielu Wiernych? Dlaczego to było doświadczeniem dla wodzów częściowo wiernych? Dla ich zwolenników? Co jest najwięcej doświadczeniemi zarysem Prawdy Epifanicznej? Dlaczego dla Wiernych? Częściowo niewiernych? Jak oni usiłowali uniknąć tej Prawdy? Jakie główne nauki są w ten sposób odrzucane? Jak oddziałuje na nich potrójna praca Kapłaństwa z Kozłem Azazela?

(32) Czyja niepopularność czyni tę Prawdę doświadczeniem dla obydwóch klas? Do czego taka niepopularność nie powinna się stać okazją? Dlaczego nie? Jakie ilustracje to wyjaśniają? W jakiej zmianie pracy ta zasada się nie zmieniła? Co z tego wynika? Jak to oddziaływa na Epifanicznym posłańcu? Co byłoby, gdyby on nie był niepopularnym? Czem jest ta niepopularność dla obydwóch klas budowniczych? Co jeszcze jest powodem doświadczenia?

(33) Która Epifaniczna nauka jest jedną z najostrzejszych prób? Przedstawienie jej staje się okazją czego? Jaki błąd jest przez to uczyniony? Dlaczego? Co jest przeoczone przez takie postępowanie? Co za ustęp oni w tej łączności błędnie zastosowują? Jak oni go traktują? Kiedy nasz Pan powrócił? Jakie trzy fazy objawienia ma jego obecność? Co za manifestacje odbywają się w pierwszej fazie? W drugiej? Trzeciej? Co ten ustęp zabrania w każdej z tych faz? Przed czem? Co on nakazuje nam w każdym z tych okresów? Po czem? Co więc było właściwem uczynić po stosownem objawieniu niektórych w Parousji? W Epifanji? Jaki musi być wynik dla tych, którzy zastosowują do Epifanji tę zabronę, która stosuje się tylko przed wyjawieniami Epifanicznymi.

(34) Co więc zauważyliśmy? W porównaniu, jak te próby poskutkowały na obydwie klasy budowniczych? Jaki skutek one nie miały na Wiernych? Jaki skutek one nie będą miały na nich? Dlaczego nie? Odnośnie Prawdy Parousyjnej? Odnośnie Prawdy Epifanicznej? Jaki jest skutek tego na Wiernych? Co ilustruje to?

(35) Jaki jest skutek ulewy Prawdy na tych, co budują, na Chrystusie, jako na Piasku? Co za pięć warunków przyczynia się do tego skutku? Co ta Prawda znajduje w tych, co budują na Piasku? Co dowodzi obecność tychże? Które główne Prawdy są odrzucane? Jaką Prawdę oni prawie zupełnie odrzucają? Jak ona jest spokrewniona z Prawdą Parousyjną? Jaki stan umysłu istnieje wśród utracjuszy koron? W jakich kółkach szczególnie? Jak on działa? Czyje zdanie ilustruje ten stan umysłowy? Jakie to było zdanie i jak ono było szczegółowo i kolejno wypowiedziane?

(36) Czy to zburzenie się wykonywa tylko na grupach? Jaki jest skutek tego wśród grup w Prawdzie? Jaka grupa czyni wyjątek pod tym względem? Co dowodzi prawdziwość tego określenia? Nawet jaka grupa Lewitów doznała takiego zburzenia? Jaką Prawdę Lewici bez wyjątku odrzucili? Co oni twierdzą w tej łączności? Co Pismo Św. naucza o tym przedmiocie? Jakie ustępy o

tem dowodzi? Jak one to pokazują? Na czym jest oparte odrzucenie tej Prawdy? Kto więcej oprócz grup odrzuca różne Prawdy Parousyjne? Którzy bracia często dawają przykład 3ego? Jakimi sposobami oni pokazują ich odrzucenie Prawdy Parousyjnej?

(37) Co wypełnia postępowanie tych odrzucicieli? W jakim szczególe? Jakkolwiek pokryty dachem, co jednak znajduje się w dachach domów, zbudowanych na piasku? Czem one pokazują się być? Co deszcz czyni z nimi? Co on czyni ze strychem i sufitem? Jaki skutek on ma na sufit? Na dywan i meble? Co deszcz czyni ze ścianami i tapetą lub malowidłem tego domu? Jaki skutek ma częsty deszcz na drzewo tego domu i na powietrze? Jaki w streszczeniu jest skutek tego symbolicznego deszczu?

(38) Jak Sen deszcz stoi według liczbowego porządku pomiędzy sposobami doświadczenia? O ilu innych sposobach doświadczenia mówi nasz tekst? Do jakiej konkluzji ostrożnie zezgaminowanie tych prób doprowadza? Jak dom zbudowany na Opoce wytrzymuje te próby? Jak dom zbudowany na Piaskowym fundamencie wytrzymuje je? Jaki jest jego ostateczny stan po tych próbach?

(39) Co jest drugą rzeczą wypróbowania tych dwóch domów? O jakich powodziach nasz tekst mówi? Z czego one się składają? Co staje się warunkiem ich koloru? Z jakich wód takie powodzie się nie składają? Co czysta, przezroczysta woda reprezentuje w symbolach biblijnych? Dlaczego? Jak to jest pokazane w Obj. 21:6; 22:1, 2, 17? Zacytuj i wytłumacz ten symboliczny użytek wody w tych drugich, dowodzących ustępach, podanych w niniejszym paragrafie. O jakich jeszcze symbolicznych wodach Biblia mówi? Gdzie i jak ona to czyni? Co Ezech. 34:18, 19 nasuwa nam odnośnie wód powodziowych naszego tekstu? Co więc jest drugim doświadczającym czynnikiem tych dwóch domów? Jeżeli to wyrozumienie jest prawdziwym, czego powinniśmy się spodziewać, aby widzieć w okolo nas?

(40) Co widzimy pod tym względem? Szatan jest za przebiegły, żeby co uczynić? Dlaczego? Na czym jest jego nadzieja oszukania kogoś z ludu Bożego oparta? Wśród kogo jeszcze on używa tej metody? Co więc widzimy? Kogo szatan używa jako swoich agentów, w takim szukaniu i jakimi sposobami? Jakie drukowane i ustne narzędzia Szatan używa w tern? Co one czynią wszystkim nowym stworzeniom? Co nie jest charakterem wszystkich artykułów Strażnicy? Co także jest w nich? Zwłaszcza w czyich pismach? Jaki wysiłek jest wciąż czyniony w nich?

(41) Czytaj jeden po drugim i dawaj komentarze na każdy z tych wielu błędów, zacytowanych w tym paragrafie, jako pochodzących z pod pióra J. P. R.'a. Z czego te błędy są wybrane? Co one dowodzą odnośnie zamąconych wód?

(42) Przez jaki jeszcze przewód płyną zamącone wody? Jakie błędne tłumaczenia oni dają odnośnie Objawienia? Jaka specjalna ilustracja stosuje się tutaj? Co za błędne tłumaczenia oni dają odnośnie Ks. Daniela? Jaką fałszywą chronologię oni dają? Co to nie pozwala im uczynić? Jakie specjalne daty ważnych wypadków oni odrzucają? Co oni tymczasowo podają, jako datę na zaczęcie i skończenie się żniwa? Co obala tę myśl? Jaki skutek mają te błędy na ich usposobienie względem Piramidy? Które książki oni prawie całkowicie odrzucają, a które częściowo? O korporacjach, co się tyczy organizacji Kościoła? O ostatnich pokrewnych czynnościach Eliasza i Elizeusza? O onym słudze? Co błędy dowodzą o wodzach P. B. 1.?

(43) Pod jakimi względami Olsonici zblądzi? Szońscy Poślańcy? Adama-Rutherfordowcy? Standfastowscy? Towarzystwo Głosu Eliasza? Orłowcy? Bolgerowcy? Jacy jeszcze inni wprowadzili błędy między lud w Prawdzie? Kto jeszcze? Jaki znany brat, który wykonał dobrą pracę, dodał do tego błędu? Którzy inni mniej lub więcej znani bracia przedstawiali błędy? Nawet kto oprócz , tych czynił to? Jakimi jeszcze sposobami niektórzy posługują się do krzewienia błędu? Gdzie te błędy są widziane? Jak one się równają błędom poprzednich czasów? W czem, naprzykład?

(44) Co Św. Paweł mówi jest źródłem takich błędów? Dlaczego większość z tych, co przywłaszcza sobie przemawianie do powszechnego Kościoła, nie ma prawa tego czynić? Którzy bracia gwałcą ten porządek? Czem oni się przez to stają? Pomimo czego oni trwają w swoich uzurpacjach? Co wynikało z tego? Czyj ostrzegający przykład powinien być im powstrzymać? Jaki brak i jakie zło w nich przyczyniło się do ich chwytania władzy? Co ich nawet nie powstrzymało?

(45) Co te powodzie czynią z temi dwoma domami? Jak w porównaniu? Jakie zalety wystawiają Wiernych na te próby? Jak każda z nich to czyni? Co te zalety w końcu czynią dla nich? Co najwięcej im te próby robią? Od czego oni są wybawieni? Co wody powodziowe nie mogą im uczynić? Dlaczego nie? Co mogą, a co nie mogą te wody powodziowe uczynić im? Przez co i przez kogo oni są podtrzymani?

(46) Kiedy niektórzy z tych Byli wybawieni? Kiedy drudzy, byli wybawieni? Do czego Pan nie dopuścił, aby się miało stać któremu z Wiernych? Co ten wiemy doznaje podczas tej próby? Co za tekst stosuje się do tej pociechy i ostoji? W którym Psalmie jest mu obiecana bezpieczeńność?

(47) Jakie jeszcze domy są wypróbowane przez powodzie? Jaką różnicę one objawiają? Dlaczego? Jakie to są niektóre z 13 rzeczy w utracuszach koron, co są powodem tego? Co więc powodzie czynią z ich domem?

(48) Kto jest dobrym przykładem tych, co ponieśli szkodę przez te powodzie? W jakich czworakich naukach oni zblądzi? Którzy inni jeszcze są dobrimi przykładami takowych? Pod jakimi dwoma kierunkami ci błądzą? Kto stanowi trzecią grupę takowych? Pod jakimi trzema względami oni zblądzi? Kto stanowi czwartą grupę? Pod jakimi czterema względami oni zblądzi? Kto stanowi piątą grupę? Pod jakimi trzema względami oni zblądzi? Kto stanowi szóstą grupę? Pod jakim względem oni zblądzi? Jaka woda powodziowa wznosi się w Niemczech, Polsce, Szwajcarii pomiędzy zwolennikami P. B. 1.? Kto wypuszcza tę wodę powodziową? Kto dał popędu temu błędowi? Jak?

(49) Kto jeszcze jest odpowiedzialny za otwarcie tamów powodzi błędu? Co w nich czyni ich skłonny do takiej pracy? Jaki jest proces ich wyrobienia się na nauczycieli błędu? Jaki ustęp Pisma Św. udowodni to o nich? Jak on to udowodni? Kto ma się na baczności za takimi? Co on czyni, aby ich pozyskać dla swego celu? Kto ostatecznie jest źródłem tej powodzi?

(50) Jaki skutek te wody powodziowe mają na dom zbudowany na Piasku? Jakie są pierwsze i drugie skutki takich wód powodziowych w obrazie i w rzeczy zobrazonej przezeń? Jaki jest trzeci skutek w tym obrazie i w rzeczy zobrazonej? Cztery i piąty skutek?

(51) Co było trzecim czynnikiem próbowania tych dwóch domów? Jakimi wiatrami one nie były? Dlaczego? Jakimi one muszą być? Co wiatr w Biblii symbolizuje? Jak to jest pokazane w 1 Król. 19:11? W Obj. 7:1? W Ps. 48:7? Przeczytaj i wyjaśnij ten użytek tego słowa w innych przytoczonych ustępach.

(52) Czem te symboliczne wiatry nie były? Dlaczego nie? Do czego się odnoszą wiatry naszego tekstu? Jakie to są te wojny? Przeciw komu są one toczone? Jakich dwóch specjalnych rzeczy one wymagają? Jak je nasz pastor nazywa? Co dowodzi, że one są wojnami, do których nasz tekst się odnosi? Co my wiemy o nich z doświadczenia? Pod jakimi warunkami często toczy się ta wojna? Co ona ostatecznie objawia?

(53) Na co przeważnie oddziały wuja te wiatry, jako próba? Jak budowaliśmy charakter? Na co deszcz i powodzie przeważnie działają jako próby? Jak budowaliśmy strukturę wiary? Co przeto jest próbowane w tym symbolicznym domu? Jak rozmaicie? Jakich więc prób powinniśmy się spodziewać widzieć? Czem są nasze duchowe walki? Co objawiają doświadczenie i obserwacja pod tym względem? Jak nasze czasy równają się z innymi pod względem pokuszeń? Jakie warunki przyczyniają się do tego? Co grzech teraz czyni? Szatan? Co jest skutkiem tego?

(54) Na co te pokusy oddziaływają? Kto miał podobne doświadczenia? Na jakie przymioty charakteru one oddziaływają? Co to czyni koniecznym? Jakie wady czynią człowieka podlegającym pokusom? Jakie zalety powstrzymają i zniszczą złe charakterystyki? Jeżeli one nie uczynią tych rzeczy, jaki będzie skutek? Kiedy tylko odniesiemy zwycięstwo? Dlaczego Pan dozwala na takie pokusy? Kto jedynie zwycięży je? Co daje im możliwość, aby zdobyć zwycięstwo? Jak oni wyjdą z tej wojny? O czem wierni mogą wydać świadectwo? Jakie dwie rzeczy uzdolnią ją ich do zdobycia zwycięstwa?

(55) Jak rzeczy stoją w porównaniu z utracuszami koron? Czego im brakuje? Dlaczego? Co jest w ich charakterach? W jakiej mierze w przeciwstawieniu do cnót? Jak ich znajdują ich pokuszenia? Jak ich pokuszenia oddziaływają na nich? W jakich trzech warunkach oni rozmaicie żyją? Co w streszczeniu jest ich doświadczeniem? Co jest świadectwem br. Wise'a w tej łączności? Na kogo on włożył odpowiedzialność za przynależne stosunki w Towarzystwie? Jakie było wyrażenie jednej siostry z Towarzystwa pod tym względem? Co zdaje sprawę z uczynków ciała, diabła i świata wśród utracuszy koron?

(56) Co dopomoże wyjaśnić doświadczenia, połączone ze symbolicznymi wiatrami? Podaj ilustrację tego z doświadczeń trzech Brytyjskich dyrektorów. Z doświadczenia specjalnego przedstawiciela Towarzystwa, który miał do czynienia z nimi. Ze starania się J. F. R. o dodatnie władze czarterowe jako prezes. Z usposobienia innego brata do przestwa.

(57) Jak J. F. R. się zachowywał, gdy się przypuszczałny współzawodnik jako nauczyciel i wykonawca okazał? Gdy był doświadczany odnośnie poddania się Zarządowi? Jak drugi postąpił wśród pokus z powodu tych warunków? Co objawiło się względem J. F. Rutherforda wśród tych doświadczeń?

(58) Jaka była wierność wśród pokus rozdzielienia wynagrodzona? Jak to wypróbowano Menta Sturgeona? Pod jakimi względami? Tak jak kto w podobnych warunkach on czynił? Jaki był wynik tego pokuszenia dla niego i dla drugiego? Jakie dwie próby przyszły na członków Fort Pitt Komitetu? Jakie pokuszenia towarzyszyły im? Jak dotyczące osoby postąpiły w nich?

(59) Co każdy budowniczy może uczynić odnośnie tych symbolicznych wojen? Jakie bliskie "i" ostateczne skutki mają wiatry na Wiernych? Na niewiernych? Któremu budowniczemu jest każdy z nas podobny? Co to na pewno objawi?

## ŻNIWO WIEKU EWANGELII WE FIGURZE I POZAFIGURZE

(4 Ks. Moj. 31:1-54) (P '35, 143-150)

**P**RZYBLIŻAMY się znów do rocznicy przejścia naszego Pastora poza zasłonę, 31-go października. Nadchodząca rocznica będzie dwudziestą pierwszą i tak, jak dotąd przyjaciele Epifaniczni będą ją obchodzić 31-go października specjalnymi zebraniem, oprócz brania udziału w specjalnym wysiłku, tyjącym się pozafiguralnej Wtorej Walki Gedeonowej, przez wykłady, kolportowanie, pracę strzelecką i ochotniczą, od 16 października do 7 listopada, okres czasu pomiędzy ostatnim opuszczeniem Domu Betel przez naszego Pastora, a dniem jego pogrzebu, który się odbył zaraz po 6-tej wieczorem, 6 listopada, tj., według rachuby Boskiej, 7 listopada. Obecna część tego artykułu posłuży nam za pamiątkowy rocznicowy artykuł dla niego. Iż on jako taki będzie stosowny, jest widoczne z dwóch faktów: (1) Pewien zarys jego udziału w pracy żęcia jest przedstawiony pod figurą Fineesa, niosącego dwie trąby którymi trąbił alarm w wojnie określonej we w. 1-24; i (2) pod przewodnictwem Pańskim dozorował wojnę określoną w tych wierszach. Przeto nasi przyjaciele mogą uważać tę część obecnego artykułu, jako pamiątkowy rocznicowy artykuł dla naszego Pastora. Ufamy, iż wszyscy nasi czytelnicy wezmą gorliwy udział w naszym corocznym specjalnym wysiłku w pozafiguralnej Wtorej Walce Gedeona, dla której daliśmy ponownie nadrukować naszą książkę angielską, *Life-Death-Hereafter* (Życie-Śmierć-Pozatem), nasze broszury o Piekło i o Spirytyzmie i nasze pięciorakie gazetki gedeońskie. Przy tej okazji nadmieniamy, iż daliśmy także nadrukować więcej kopii Listu Eliaszwego i Strofowania Janowego.

(2) W 4 Ks. Moj. 3, 1 mamy figuralną historię Parousji i Epifanii, przedstawioną w podobieństwie wojny, w jej poprzednikach, charakterze i skutkach. We w. 1-24, 48-54, praca Parousyjna jest określona pod figurą wojenną, w której wybrani wojownicy Izraela odnieśli najosobliwsze zwycięstwo, zabijając każdego z przeciwnych żołnierzy bez utracenia nawet jednego żołnierza Izraelskiego, biorąc wiele ludzi w niewolę i wielką ilość łupu, przynosząc z tej wojny wszystko ze sobą do domu. W. 2547 dają nam figuralne określenie pracy Epifanicznej, o podziale ludu Bożego na Maluczkie Stadko i Wielkie Grono, pod figurą wojenną, w której zabrani w niewolę i zdobycz była podzielona na dwie części, wyznaczona równą ilością walczącym i zgromadzeniu Izraela. Nawet przesiewania Parousyjne i oczyszczania z nieczystości ciała i ducha są określone, jak również czynności pielgrzymów i posiłkowych pielgrzymów. Pierwszy i drugi z tych zarysów jest określony we w. 13-24, a trzeci we w. 48-54. Z faktu, że ta powieść zdarza się w Zakonie, bez względu na to, czy bierzemy ten wyraz w znaczeniu pięciu ksiąg Mojżeszowych (Do Gal. 4:21), czy w znaczeniu zarządzeń Zakonu Przymierza (Do Żyd. 10:1), z faktu, że pewne zarządzenia Prawa Zakonu wchodzi w tę powieść (w. 6, 19-24) i z faktu, że ta powieść jest połączona z podróżą Izraela z Egiptu do ziemi Chananejkiej, mamy dowód, iż ona jest figuralną. Że ona jest figurą na coś przy końcu Wieku Ewangelii jest widoczne z jej powierzchni z trzech faktów: (1) wzmianka (w. 2) że po tej wojnie Mojżesz umrze; (2) wzmianka odnośnie Fineesa (w. 6) najstarszego syna arcykapłana; i (3) fakt, że Izrael wówczas przebywał obozem podczas ostatniego przestanku swej podróży po puszczy, tj., zaraz przed wejściem do ziemi Chananejkiej.

(3) Te trzy fakty, jako dowodzące, że czas na pozafigurę przypada przy końcu Wieku Ewangelii, zasługują na głębsze badanie. W jaki sposób śmierć Mojżesza, (w. 2)

przepowiedziana, jako następująca wkrótce po tej wojnie, dowodzi, że ten rozdział jest figurą na rzeczy przy końcu obecnego Wieku? Dowodzi następująco: W tej powieści i w ogóle w całej 4 Ks. Moj., oprócz opisu o dwukrotnym uderzeniu skały (4 Moj. 20:7-13), gdzie on reprezentuje przeczących okupowi i uczestnictwu Kościoła w ofierze za grzech podczas Parousji, Mojżesz reprezentuje naszego Pana, jako od Boga naznaczonego Wodza, Wykonawcę i Mówcę Narzędzie Boże do pozafiguralnego Izraela. Śmierć Mojżesza przy końcu podróży Izraela po puszczy nie może reprezentować naszego Pana, umierającego przy końcu obecnego Wieku, gdyż od Jego zmartwychwstania jest On nieśmiertelnym. (Rzym. 6:9; 1 Tym. 6:16). Pozafigura śmierci arcykapłana daje nam wątek myśli do pozafigury śmierci Mojżesza. Śmierć arcykapłana jest figurą na Arcykapłana Kościoła, na przestanie funkcji naszego Pana w Jego urzędzie Wieku Ewangelii, jako Arcykapłana Kościoła, wkrótce przed jego zaczęciem swych działalności Tysiąclecia, jako Głowa Arcykapłana Świata. Przeto śmierć Mojżesza reprezentuje przestanie działalności naszego Pana w Jego urzędzie Wieku Ewangelii, jako od Boga naznaczonego Wodza, Wykonawcę i Mówcę Narzędzie Boskie do Izraela Wieku Ewangelii, krótko przed Jego działalnością, jako takiego do Izraela Tysiąclecia. Lecz w pierwszym z tych dwóch zarysów działalności nasz Pan przestaje wykonywać przy samym końcu Wieku Ewangelii; a Jego ostatnią ogólną pracą tego rodzaju względem Izraela Wieku Ewangelii jest Żniwo, rozumie się, jako obejmujące Parousję i Epifanię, tj., w szerszym znaczeniu tego słowa a nie w węższym znaczeniu, żęcia. Przeto śmierć Mojżesza, następująca niebawem po wojnie, 4 Ks. Moj. 31 dowodzi, że czas tej wojny jest figurą na czas Żniwa - Parousję i Epifanię. Opis czynności Fineesa (w. 6), jako głównego podkapłana, w takim czasie i wypadku dowodziłyby figuralnie odpowiadającej czynności naszego Pastora, jako głównego podkapłana na ziemi, co również dowodzi, że pozafigura 4 Ks. Moj. 31 należy do Żniwa Wieku Ewangelii. Ostatni przestank obozowy Izraela podczas podróży po puszczy w tym czasie i to że był blisko Jordanu i prawie przed Izraelowym przejściem do ziemi Chananejkiej stosownie reprezentuje zupełny koniec Wieku, tj. Żniwo. (Ew. Mat. 13:39). Więc te trzy zastanowienia dowodzą, że pozafigura 4 Ks. Moj. 31 należy do końca Wieku Ewangelii.

### USPRAWIEDLIWIENIE PRZYJEMNE BOGU

(4) Teraz jesteśmy gotowi tłumaczyć ten rozdział figurę i pozafigurę. Ponieważ Mojżesz jest figurą na naszego Pana, jako od Boga naznaczonego Wodza, Wykonawcę i Mówcę Narzędzie Boże dla Izraela Wieku Ewangelii, i ponieważ we w. 1 Bóg mówi do Mojżesza, jako do Swego naznaczonego wodza, wykonawcy i mówczego narzędzia do Izraela Wieku Żydowskiego, Bóg we w. 1 musi być figurą na Ojca Niebieskiego, dającego wskazówki, itd. Jezusowi przy końcu obecnego Wieku. Rozkaz w. 2 Tak, jak on brzmi w powszechnym tłumaczeniu ("Pomścij się krzywdy synów Izraelskich nad Madianitami") widocznie jest nieszczęsnym tłumaczeniem, ponieważ w pozafigurze ten rozkaz kazałby Jezusowi rozkazać nam uczynić to, czego Bóg nam zabrania czynić, tj., aby się mścić. (Do Rzym. 12:19-21) Chociaż hebrajskie słowo **nakam** ma, jako jedno ze swoich znaczeń, **pomścić się**, to inne jego znaczenia, tj. obronić lub okazać słusność, usprawiedliwić, widocznie tu lepiej pasują. Tutaj pozafiguralnie rozkaz był dany od Boga naszemu Panu, ażeby postarał się, aby okazać słusność (usprawiedliwienie) Duchowego Izraela podczas Żniwa. Stosowność tego jest widoczna z faktu, że podczas Ciemnych Wieków i na-



wet w okresie reformacyjnym wierny lud Pański był bardzo kłamliwie przedstawiany i oskarżany, jako bluźnierczy przeciw Panu, Jego Słowu i Jego Kościołowi i jako buntownicy przeciw cywilnym władzom, gdy tymczasem oni stali za tą odrobiną Prawdy, jaka wtedy była na czasie, a przeciw błędom, złej organizacji i praktykom Nominalnego Kościoła, szczególnie przeciw jego bezbożnemu sprzymierzaniu się z Państwem. Wielkim teologom Ciemnych Wieków, takim jak Albertus Magnus, Tomasz Akwinas, Bonawentura, Duns Skotus itd., i wielkim mężom stanu z ich prawnikami w tym okresie, zdawało się, że udowodnili, iż Wierni są bluźnierczymi heretykami i dobrowolnymi buntownikami. To stało się (powodem napiętnowania Wiernych heretykami z wykluczeniem ich z Kościoła, nazywając ich buntownikami przez wyrok królestw Świętego Państwa Rzymskiego. Tym sposobem byli oni jakoby zwyciężeni przez tych teologów i adwokatów w dyskusji i byli prawie przez każdego za takich uważani i traktowani. Z tej przyczyny byli bardzo przewrotnie przedstawiani i oczerniani. Jest to przeciwko tym przewrotnościom i oczernieniom, że Bóg życzył Sobie aby Jego Lud był obroniony, i dlatego we w. 2Pozafiguralnie rozkazuje naszemu Panu, aby dopilnował tego wykonania.

(5) Mojżesz (w. 3) mówiąc ludowi o tym rozkazie, reprezentuje naszego Pana, mówiącego w pozafiguralnym rozkazie do pozaf. Izraela Wiekowi Ewangelii przy końcu Wieków przez Kościół, jako Jego mówcze narzędzie. Tak jak we figurze nie wszystkim z cielesnego Izraela rozkazano uzbroić się do zamierzonej wojny, lecz tylko pewnym wybranym wojownikom z (pomiędzy nich, aby uzbroili się do tej wojny ("Wyprawcie z pomiędzy siebie", w. 3), tak też nie wszystkim pozafiguralnym Izraelitom rozkazano uzbroić się do tej pozafiguralnej wojny, lecz tylko pewnym wybranym wojownikom (Maluczkiemu Stadku) z pomiędzy nich rozkazano to uczynić. Ten pozafiguralny rozkaz był wykonany w kilku aktach: (1) w kandydatach na wojnę, przychodzących do Prawdy Parousji i jej ducha i (2) w ich wyćwiczeniu się aby używać Prawdy i jej ducha do obronnego i zaczepnego boju przeciw polemistom, którzy byli za błędem, a przeciwko Prawdzie. (Madjan znaczący spór). Ten rozkaz był przeto wykonany w pantomimie (czynami); i był dany od naszego Pana przez takich sług Prawdy, którzy przyprowadzili przez swoje nauki i napomnienia właściwe osoby do Prawdy i jej ducha i zachęćli ich (potem, ażeby włożyli na się zupełną zbroję Bożą. (Efez. 6:10-18; 2 Kor. 6:7; 10:3-5; Rzym. 13:12; 1 Tes. 5:8.) Z powyższego widzimy, iż Madjańscy wojownicy reprezentują polemistów, którzy bronią błędu, a atakują Prawdę. Ci, o których badamy (w. 2, 3, 7-11) byli głównie, lecz nie wyłącznie polemistami Nominalnego Kościoła; gdyż do nich są zaliczeni wszyscy przesiewacze (mężę z bronią ku zabijaniu) Parousji, ci między ludem w Prawdzie i nominalnym ludem Bożym, jak również ci, co nie byli z tych, jak np. niewierzący, spirytystyczni, itp., polemicy. Maluczkie Stadko tak uzbrojone i wyćwiczone miało w Parousii wyjść na wojnę i walczyć za Prawdą i sprawiedliwością przeciw pozafiguralnym wojownikom Madyjańskim ("aby szli przeciw Madyjanitom.")

(6) Cel tej figuralnej wojny jest podany jak następuje: "aby... wykonali pomstę Pańską nad nimi. (W. 3.) Ta sama uwaga, co była uczyniona powyżej odnośnie hebrajskiego słowa **nukam** (w. 2) stosuje się tu także do słowa przetłumaczonego **pomstę**, oprócz tego, że tu rzeczownik **nikmat**, obrona, usprawiedliwienie (wykazanie słuszności) jest użyty, pochodzący od **nakam**. We figurze wykazanie słuszności Pańskiej za zło było uczynione Bogu przy Baalu Fegora. (4 Ks. Moj. 25:1-18; 31:16.) Nie ma-

my rozumieć, że sprzeczność znajduje się pomiędzy w. 2 i 3 w rozkazaniu, aby wykazać słuszność Izraela i w rozkazaniu, aby wykazać słuszność Pańską; ponieważ zgodność pomiędzy tymi dwoma orzeczeniami znajduje się w pokrewieństwie Boga i Jego ludu, bo Madyjanicy, zgrzeszyli przeciwko Bogu i Izraelowi w sprawie Baala Fegor; przeto Bóg i Izrael powinni być obronieni. Te same zastanowienia stosują się do Boga i pozafiguralnego Izraela. Pozafiguralni Madyjanicy zgrzeszyli przeciwko obydwom. Powyżej widzieliśmy jak to było dokonane przeciwko pozafiguralnemu Izraelowi. Teraz wskażemy jak to było uczynione przeciwko Bogu. Obrońcy wyznań i ci, co atakowali Prawdę w Nominalnym Kościele zniesławiali, bluźnili, hańbili, obmawiali, znieważali i fałszywie przedstawiali Boga, co się tyczy Jego osoby, charakteru, planu i dzieł, ich fałszywymi naukami, organizacjami i praktykami. Polemicy Nominalnego Kościoła wielce zniesławiali, zbluźnili, zhańbili, zbezczęścili, oczernili i fałszywie przedstawili istotę Boską, charakter, plan i dzieła. Naukami Nominalnego Kościoła o trójcy, ludzkiej nieśmiertelności, wiecznych mękach, przytomności umarłych, szczęśliwości sprawiedliwych umarłych, nieszczęśliwości umarłych niesprawiedliwych, że nie będzie przyszłej próby, Chrystus przyjdzie po Tysiąclecie, o celu i sposobie Jego Wtórego Przyjścia, o zmartwychwstaniu, dniu sądnym i o wiecznym stanie zbawionych i nie zbawionych, unii kościoła z państwem, organizacji różnych denominacji i wieloma ich użytkami i praktykami. Przesiewacze między ludem w Prawdzie dopuścili się mniej więcej tych rzeczy przez ich formy zaparcia się okupu, niewiary, kombinacjonizmu, reformizmu i kontradycjonizmu. Tak też napastliwi ateści, materialści, ewolucjoniści, agnostycy, panteiści, wolnomyśliciele, racjonalści, deiści, wyżsi krytycy, politeiści, dopuścili się mniej więcej tych rzeczy względem Boga. A wszyscy tacy pozafiguralni Madyjanicy popełnili te rzeczy wbrew stanowiska, jakie lud Boży zajmował w tych sprawach tłumaczenia i bronięcia istoty Bożej, charakteru, planu i dzieł, w mierze, jaka była na czasie dla nich je widzieć, a przez popełnienie tych rzeczy ci pozafiguralni Madyjani zniesławiali, zhańbili, zbluźnili, oczernili, zbezczęścili i fałszywie przedstawili Boga i Jego lud.

(7) Rzeczywiście czas Parousji był to czas, w którym Bóg i Jego lud był słusznie obroniony. Szeroko rozpostarte ataki na błędy tych trzech klas polemików, daleko sięgające skuteczne tłumaczenie i obrona Słowa Bożego i odpieranie ataków na nie, ze wszystkich źródeł po całym świecie, uskuteczniły podczas Parousji te dwie słuszne obrony. Tym sposobem lud Boży z całego Wieków, tak, jak on stał przy tym, co było Prawdą na czasie podczas jego życia, był słusznie broniony, jako wykładnik Prawdy, natomiast wykładnicy i obrońcy błędu, a atakujący Prawdę byli zbici w swoich błędach i wykazani jako błądźciele. Wspaniałe przedstawienie Prawdy w czasie Parousji o istocie Boskiej, charakterze, planie i dziełach było świetną obroną Boga pod tymi czterema względami. Ta obrona była, rozumie się, duchową, duchową, co do jej broni, stanu metod i sposobu. Tym sposobem była słuszna obrona, nadająca się Bogu i Jego ludowi. Towarzystwo w naśladowaniu za swoim prezesem teraz wykonuje obronę, jaka nie godzi się Bogu i Jego ludowi, ponieważ po części jest ona czyniona fałszywą bronią, złem duchem, niewłaściwymi metodami i w niestosowny sposób. Jest to także złą obroną, ponieważ wymaga rozlewu krwi, tj., zabicia prawie całego rodzaju ludzkiego w Armagedonie, jako akt windykacji czyli obrony, podczas gdy windykacją ludu Bożego jest twierdzenie, że on umierał nie będzie w Armagedonie! Taka jest fałszywa windykacja, jakiej

mały papież małego Babilonu naucza zamiast prawdziwej, która była dokonana w Parousji. W porównaniu, ta fałszywa jest jako ciemność bieguna północnego, natomiast prawdziwa windykacja jest jako jasność łagodnego dnia w maju, w strefie umiarkowanej.

#### PRACA WYBORU

(8) Wysłanie po tysiącu (w. 4, 5) na wojnę z każdego z tych dwunastu pokoleń świeckich (poświęcone pokolenie Lewiego było uwzględnione od udziału we wojnach Izraela), uczyniło wybrane wojsko z 12, 000, podczas gdy według obliczenia podanego w 4 Ks. Moj. 26 było tam w Izraelu naonczas 600, 000 mężów wojowniczych. To nasuwa myśl, że te 12, 000 wojowników reprezentuje wierne Maluczkie Stadko w ciele podczas Parousji. Ta myśl jest poparta kilkoma rozważaniami: (1) Według w. 49 ani jeden z tych nie zginął w tej wojnie z Madyjanitami, co zgadza się z myślą, że nikt z Wiernych nie ginie w tej pozafiguralnej wojnie. (Ps. 91:7; Mal. 3:2) (2) Według w. 7 oni pozabijali wszystkich wojowników Madyjańskich, którzy możliwie przewyższali ich liczbą, co zgadza się z myślą, że wierni zwyciężyli Parousyjnych nieprzyjacieli! Prawdy, którzy są liczniejsi niż oni. (Iz. 54:17; Łuk. 21:15.) (3) Liczba 12 i jej wielokrotność reprezentują w symbolicznych ustępach wierne Maluczkie Stadko i sprawy Maluczkiego Stadka, np., 12 pozafiguralnych pokoleń, 12, 000 w każdym pokoleniu (Obj. 7:4-8), 144, 000 (Obj. 7:4; 14:1), 12, 000 stajń i 144 łokci (Obj. 21:16), 12 bram, 12 aniołów, 12 apostołów, 12 kamieni, 12 pereł i 12 owoców, wydawanych na każdy z 2 miesiące. (Obj. 21:12, 14, 19, 20, 21; 22:2.) I (4) fakty pozafigury, które później będą przedstawione zupełnie potwierdzają tę myśl. Fakt, że tam było 12, 000 żołnierzy wybranych do tej figuralnej wojny, a nie 144, 000, zgadza się z myślą, iż Parousja nie wydała wszystkich, lecz część Maluczkiego Stadka. Nie wydaje się to być rozumnym, aby brać te 12, 000 figuralnych wojowników jako figurę na akuratnie tylko tyle pozafiguralnych wojowników, jako stanowiących taką liczbę Parousyjnego Maluczkiego Stadka. Bardzo możliwe, iż więcej niż 12, 000 z Maluczkiego Stadka zostało wyćwiczonych podczas Parousji. Raczej wierzymy, że 12, 000 figuralnych wojowników było użyte, ponieważ ta liczba, jako wielokrotna liczby 12, służy dobrze od wskazania, iż to odnosi się w pozafigurze do wiernych z Parousyjnego Maluczkiego Stadka. Jezus dał rozkaz w. 4 w pantomimie, tj., przez wywołanie Maluczkiego Stadka z dwunastu denominacji pracą Żniwiarską. Ci, co przyszli do Maluczkiego Stadka z pola, świata, będąc w porównaniu małą liczbą, nie są zaliczeni do obecnej figury. W. 5 wypełnił się pozafiguralnie wyjściem członków Maluczkiego Stadka z Nominalnego Kościoła, którzy potem byli przygotowani, aby stać się jego wojownikami.

(9) W. 6 mówi nam o wysłaniu przez Mojżesza na wojnę przeciwko Madyjanitom 12, 000 wojowników i Fineesa, który był najstarszym synem arcykapłana Eleazara i który niósł w ręce naczynia święte, tj., dwie srebrne trąby. (4 Moj. 10:1-10.) Słowo *ve* przetłumaczone na i w ostatniej części zdania w. 6 powinno być przetłumaczone na **czyli**, które jest jednym z trzech znaczeń tego słowa, ponieważ jedynie naczynia przybytku, przeznaczone na wojnę, były te dwie srebrne trąby, którymi trąbili tylko kapłani. (4 Moj. 10:9.) Pamiętajmy, iż praca Parousyjna jest przedstawiona nie tylko w literalnych zdaniach, lecz także z punktu rozmaitych figur, np., żniwa (Mat. 13:24-33, 37-43; Obj. 14:14-17), rybołówstwa (Mat. 4:19; 13:47-50), wojny (Obj. 19:11-21), itd. Każda jedna z tych figur podaje pracę Parousyjną z innego punktu zapatrywania. Nasze obecne badanie przedstawia tę sprawę z punktu figury

wojennej. Wysłanie tych 12, 000 przez Mojżesza reprezentuje wysłanie wiernych Pańskich przez Pana na wojnę, walcząc dla Prawdy i sprawiedliwości, a przeciw błędowi i niesprawiedliwości pozafiguralnych Madjanitów. Mojżeszowe wysłanie Fineesa, głównego podkapłana z żołnierzami na wojnę, uczyniło go jako głównego dowódcę, z powodu jego posiadania trąb, (ang. P '32, 160-163) i jest figurą na naszego Pana, wysyłającego brata Russella, głównego podkapłana w ciele, z resztą Wiernych okresu Parousji, jako głównego dowódcę, jakim uczyniło go jego posiadanie pozafiguralnych trąb. Przedstawiliśmy już z 4 Moj. 10:1-10, że te dwa wielkie poselstwa Wieku Ewangelii: (1) poczytalne i aktualne zbawienie dla ludzi, i (2) Boskie zbawienie dla Kościoła są tymi dwiema pozafiguralnymi trąbami, (ang. P. '34, 84-91.) Także było przedstawione, że 4 Moj. 10:8 dowodzi, iż trąbienie należało szczególnie do kapłanów, którzy byli mówczymi narzędziami i że mieli trąbić na alarm w czasie wojny. (4 Moj. 10:9; P '34, 88, par. 1 do str. 89, par. 1.) Te myśli umożliwiają nam do lepszego zrozumienia, że Fineesowe niesienie tych trąb w jego rękach jest figurą na słuźenie naszego Pastora tymi dwoma poselstwami o tych dwóch wielkich zbawieniach. Wzięcie tych trąb przez Fineesa na wojnę, połączone z rozkazem, że kapłani mają trąbić niemi w czasach wojennych (4 Moj. 10:9), i fakt, że hebrajskie słowo przetłumaczone do trąbienia we w. 6 znaczy trąbić na alarm, dowodzi, że nasz Pastor jest tu zobrazowany z punktu zapatrywania na jego kontrowersyjne czynności podczas wojny Parousyjnej.

(10) Symboliczna wojna jest prowadzona w trojaki sposób: (1) przedstawianie Prawdy, konstrukcyjnie, w przeciwstawieniu do błędu; (2) obrona Prawdy przeciw atakom błędu; i (3) atak na błąd. Gdy egzaminujemy pisma naszego Pastora, lub przypominamy sobie jego kazania, wykłady, rozmowy, debaty i odpowiedzi na pytania, to znajdujemy, że obfitują one w trojaki sposoby wojowania. On nigdy nie naruszył przedmiotu, na który specjalnie błąd był nauczany bez dostania się w końcu w spór odnośnie tegoż w jednej, dwóch, lub trzech formach walczenia z błędem, podanych w pierwszym zdaniu tego paragrafu. Czasami element kontrowersyjny był więcej, czasami mniej znaczny w jego pismach i mowie; lecz był zawsze obecny kiedykolwiek przedmiot kontrowersyjny był dyskutowany. To można zauważyć w jego Tomach, Strażnicach, kazaniach, gazetkach, w jego artykułach, podawanych do czasopism i gazet, broszurach i listach. I ci, co rozmawiali z nim na przedmioty kontrowersyjne, lub, którzy go słyszeli o takich przedmiotach w kazaniach, wykładach, debatach, rozmowach i zebraniach odpowiedzi na pytania, (przypomną sobie, iż to zdanie jest faktem. Przeto wielka część jego usługiwania była poświęcona na kontrowersje z trojakimi pozafiguralnymi Madyjanitami, wymienionymi powyżej trojakimi sposobami. Jest to ten zarys wojowniczości w jego usługiwaniu, który jest zobrazowany przez Fineesowe niesienie tych dwóch srebrnych trąb w swoich rękach w celu trąbienia na alarm. Chociaż to, co następuje nie jest bezpośrednio zobrazowane we figurze, to jednak jest faktem, że po największej części nasza broń kontrowersyjna podczas wojny Parousyjnej była otrzymana prawie wyłącznie z tego, cośmy wydobylili z jego pism i ustnych nauk. Jest to z powodu jego wielkiej wybitności, jako kontrowersjonalisty i z powodu prowadzenia Wiernych w ich sporach przeciw pozafiguralnym Madjanitom, że on jest zobrazowany, jako jednostka przez Fineesa w powieści 4 Moj. 31. Ten fakt staje się okazją naszego użycia tej części obecnego artykułu, jako rocznego artykułu na jego pamiątkę. Niechaj Bóg błogosławi je-

go pamięć, pomiędzy innymi rzeczami, jak ona się objawia we walkach za Prawdę i sprawiedliwością, które on toczył i pomagał drugim toczyć, jak również prowadził ich w takowych.

#### BEREAŃSKIE PYTANIA DO POWYŻSZEGO

(1) Czyja rocznica śmierci przypada 31 października? Która to będzie? Co uczynimy z nią? Co jeszcze uczynimy w łączności z nią? Podczas którego okresu? Dlaczego podczas tego okresu? Do czego posłuży nam ten artykuł? Dlaczego? Jak można uważać tę część obecnego artykułu? Co jest życzeniem odnośnie corocznego specjalnego wysiłku? Jakie drukowane dzieła były ponownie nadrukowane w tym celu? Co jest nadmienione przy tej okazji?

(2) Co zawiera 4 Moj. 31? Pod jakim podobieństwem? Pod jakimi względami jest to podane? Co jest określone w 4 Moj. 31:1-24, 48-54? Pod jaką figurą? Jakie zarysy tej wojny są tam podane? Co jest podane we w. 25-47? W jakich jej zarysach? Pod jaką figurą? Co jeszcze z Parousji jest podane we w. 13-24? We w. 48-54? Co wychodzi z tego, że ta powieść jest zapisana w Prawach Zakonu? Bez względu na jakie znaczenia, które można dać słowu Zakon? Jak to dowodzi Do Gal. 4:21 i Do 2yd. 10:1? Jaki drugi fakt, podany we w. 6, 19, 24, dowodzi, że ta powieść jest figuralną? Jaki trzeci fakt? Jaki pierwszy fakt dowodzi, że ta powieść jest figurą na rzeczy przy końcu Wieku? Jaki drugi fakt? Jaki trzeci fakt?

(3) Na co te trzy fakty zasługują? W jaki sposób śmierć Mojżesza, następująca wkrótce po tej wojnie, dowodzi, że ten rozdział jest figurą na rzeczy zdarzające się przy końcu Wieku? Jaki fakt staje się poprzednikiem tej myśli? Co za jedyny wyjątek tego faktu znajduje się w 4 Ks. Moj.? Co Mojżesz w tym wyjątku reprezentuje? Czego nie może reprezentować śmierć Mojżesza przy końcu podróży Izraela po puszczy? Dlaczego nie? Jak to dowodzą ustępy przytoczone? Co daje nam wątek myśli do tego? Co reprezentuje dla Arcykapłana Kościoła śmierć arcykapłana Izraela? Co to nasuwałoby nam odnośnie pozafiguralnej śmierci Mojżesza, jako od Boga naznaczonego wodza, wykonawcy i mówczego narzędzia? Kiedy nasz Pan przestaje te działalności? Co jest ostatnim ogólnym zarysem Jego pracy Wieku Ewangelji? Jakie dwa okresy obejmuje Żniwo? W jakim znaczeniu tego słowa? W jakim znaczeniu to tak nie jest? Co można wywnioskować z powyższego? Co dowodzą względne czynności Fineesa w takim czasie? Dlaczego? Co dowodziłoby ostatni przestanek izraelskiej podróży po puszczy sam przez się w takim czasie i miejscu? Dlaczego? Co więc te trzy fakty dowodzą?

(4) Co za dwa fakty dowodzą, że rozkazy Jehowy dane Jezusowi są zobrazowane w rozkazaniu Bożem danem Mojżeszowi we w. 1? Jako komu było Mojżeszowi dane to figuralne zlecenie? Jako komu było Jezusowi dane pozafiguralne zlecenie? Dlaczego w każdym wypadku? Jakie nieszczęsne tłumaczenie jest we w. 2? Co udowodnią, że ono jest nieszczęsnem? Pomiędzy innymi, jakie jeszcze ma znaczenie hebrajskie słowo **nakam**? Które lepiej pasują we w. 2? Jaki rozkaz jest w nim dany pozafiguralnie naszemu Panu? Dlaczego taki rozkaz był stosowny? Jako kto byli oni tak kłamliwie i fałszywie przedstawiani? Co te złośliwe oskarżenia sprowadziły na nich? Szczególnie co? Wymień głównych teologów Ciemnych Wieków. Co oni i niektórzy mężowie stanu i niektórzy prawnicy myśleli, że oni udowodnili przeciwko Wiernym? Do czego to doprowadziło? Jakimi oni okazali się w rękach teologów i adwokatów? Jaki był skutek tego? Dlaczego Bóg dał rozkaz w 2?

(5) Co reprezentuje powiedzenie rozkazu Jezusowi przez Mojżesza? Przez kogo Jezus dał ten odpowiedni rozkaz? Jak wielu nie otrzymało rozkazu, aby uzbroić się do wojny? Komu był dany ten rozkaz? Co dowodzą te odpowiedzi? Co to dowodzi odnośnie pozafigury? Jakimi dwoma sposobami był ten pozafiguralny rozkaz wykonany? W jakiej formie on był wykonany? Przez kogo go dał nasz Pan? Jakie rzeczy oni uczynili w daniu jego? Kogo Madyjańscy wojownicy reprezentują? Z kogo przeważnie oni się składali? Z kogo podrzędnie? Z jakich dwóch klas oni się składali? Co wierni mieli uczynić?

(6) Co we w. 3 jest podane, jako cel tej wojny? Jaka uwaga odnośnie słowa **nakam** tu także należy? Oprócz czego? Jak więc to zdanie

powinno być przetłumaczone? Dlaczego we figurze słuszność taka miała być wykazana? Jak zacytowane ustępy to dowodzą? Co nie mamy rozumieć, że istnieje pomiędzy dwójkami sposobami dania rozkazów w. 2 i 3? Jak one mają być zharmonizowane? Kogo jeszcze te zastanowienia obejmują? Dlaczego w pozafigurze Bóg miał być broniony? Jak Bóg był traktowany, co się tyczy Jego osoby, charakteru. Słowa, i dzieł przez obrońców wyznań i tych, co atakowali Prawdę? Jakimi doktrynami to było uczynione? Jakimi innymi rzeczami było to uczynione? Kto te rzeczy czynił w Nominalnym Kościele? Jaka druga klasa czyniła to mniej więcej? Przez co? Co za trzecia, klasa czyniła to mniej więcej? Przeciwno komu te trzy klasy polemistów to czyniły? W obronie czego Wierni stali? Co ci polemisci uczynili Bogu i Jego ludowi przez swoje spory?

(7) Co, pomiędzy innymi rzeczami, było uczynione w czasie Parousji? Jakimi trzema sposobami było to uczynione? Kto, po pierwsze, był przez to obroniony? Kto jeszcze był w Parousji obroniony? Czynnienie których rzeczy było obronieniem Go? Jakiem obronieniem to było? Pod jakimi względami ono było takim? Jaki charakter dał ten przymiot temu obronieniu? Kogo jest niegodna ta obrona, którą prezes Towarzystwa prowadzi i zaleca swoim zwolennikom wykonywać? Pod jakimi względami? Dlaczego oprócz tego jest to złą obroną? W jakich dwóch sposobach jej niedomaga w porównaniu z prawdziwą obroną czasu Parousji?

(8) Które pokolenie było uwzględnione od noszenia broni w Izraelu? Jak wielu każde pokolenie dostarczyło na tę wojnę? Jak wielkie było to wojsko? Z kogo ono się składało? Z ilu żołnierzy oni byli wybrani? Co takie wybranie sugeruje? Przez ile rozważ jest to potwierdzone? Co jest pierwszą? Drugą? Trzecią? Co za szczegóły są podane pod trzecią rozważą? Jak zacytowane ustępy to dowodzą? Co nam nasuwa na myśl fakt, że 12,000, a nie 144,000. żołnierzy było wybranych? Co obejmuje, a co nie obejmuje liczba 12,000 odnośnie Parousji? Jak Jezus dał rozkaz w. 4? Przez co On to uczynił? Jak w. 5 wypełnił się?

(9) O czym mówi nam w. 6? Czem były te instrumenty święte? Jakie tłumaczenie to dowodzi? Jakie fakty udowodnią ją to? W jakich sposobach jest praca Parousji symbolicznie przedstawiona? Ile ich jest? Czem one są? Jak zacytowane ustępy Pisma Św. to dowodzą? Co każda z tych figur pokazuje? Na którą z tych figur nasze badanie zwraca nam uwagę? Co reprezentuje wysłanie tych 12,000 przez Mojżesza? Jego wysłanie Fineesa, głównego podkapłana, jako dowódcę? Co było pokazane z 4 Moj. 10:1-10? Co było pokazane z 4 Moj. 10:8? Z 4 Moj. 10:9? Do czego te myśli będą pomocne w tej łączności? Co za figury dowodzą, że nasz Pastor jest przez nie przedstawiony w jego działalności jako polemik podczas Parousji?

(10) Przez ile sposobów jest symboliczna wojna prowadzona? Które to są? Jak to jest pokazane przez pisma i mowy naszego Pastora? Co było jego zwyczajem pod tym względem? Jak on zmieniał ten element sporu? Kiedy on zawsze był obecny? W jakim z jego pism jest to widoczne? W jakich jego ustnych wyrażeniach jest to widoczne? Co to dowodzi o części jego czynności? Jak ten wojujący zarys był zobrazowany w naszym badaniu? Czego on dostarczył tym pozafiguralnym 12,000, co nie jest pokazane we figurze? Dlaczego go Finees reprezentuje w tych czynnościach? Do czego ten fakt jest okazją odnośnie obecnego artykułu? Co jeszcze obejmuje modlitwa "Niechaj Bóg błogosławi jego pamięć?"

(Ciąg dalszy nastąpi)

-----

#### OGŁOSZENIE

Polska i angielska konwencja odbędzie się w Chicago, Ul., 22-24 października, w hotelu Maryland, 900 Rush St., przy rogu Delaware Place. Pierwsze zebranie rozpocznie się o 10-tej rano, 22-go. Po dalszą informację odnośnie konwencji prosimy pisać do br. Adama J. Rykały, 1344 N. Damen Ave., Chicago, Ill.

#### TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANJI

Niezależne Dwu-miesięczne Religijne Czasopismo

Paul S. L. Johnson, Wydawca i Redaktor

Będąc wolne od sekt, partji, organizacji i wyznań ludzkich, ale przywiązane do Boga tak jak rozumiewa Jego Słowo, to pismo jest wydawane w obronie Prawdy Parousyjnej, udzielonej od Pana przez "onego sługę", jako podstawowej dla wszelkiego dalszego rozwijania się prawdy; w obronie zarządzeń, czarteru i testamentu, danych od Tana przez "onego sługę", jako obowiązujące korporacje i stowarzyszenia kontrolujące między ludem w Prawdzie; i w celu przedstawienia i obrony rozwijającej się Prawdy Epifanicznej, jako pokarmu na czas słuszny dla ludu Pańskiego z wszystkich klas i grup tak jak Panu podoba się jej udzielać.

Dla bezpieczeństwa zasylać należy pieniądze w Stanach Zjednoczonych przekazami Ekspresu Poczpani, bankowymi, pocztowymi, czekiem lub listem poleconym.

Przy żądaniu zmiany adresu prosimy nadesłać tak **stary** jak i **nowy adres**. To jest bardzo ważne, oszczędzając nam dużo czasu i niepotrzebnej korespondencji. Prosimy podawać zawsze całkowity adres u góry każdego listu. Kopja **Teraźniejszej Prawdy** będzie wysłana darmo proszącym o takową, czy to dla nich lub dla kogo innego, jeżeli ich adresy będą nam wysłane. **Teraźniejsza Prawda** jest wysyłana także ubogim Pańskim na tych samych warunkach jak za czasów naszego Pastora. Potwierdzenie odbioru odnowień lub prenumerat jest czynione przez podanie daty, na owjcie "następnego numeru, kiedy się prenumerata kończy. Prosimy w pisanju listów do nas, o podanie całości dotyczących spraw w każdym liście, a nie polegając na tem, że będziemy pamiętali szczegóły, przeważnie zamówienia, z poprzednich listów. Roczna prenumerata \$1.00 (5 zł.); pojedyncze kopje 20c (75c gr.). Finansowe sprawy w Polsce mogą być załatwione z naszym przedstawicielem, W. Stachowiakiem, ul. Kolejowa 44, Poznań, lub przez naszych Pielgrzymów.